


Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.
Prenumerata miesięczna wa Lwowie Zł. 3.20
Prenumerata mies. z przas. poczt. Zł. 3.20
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—
Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola l. 4. — Tel. Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. — Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 149.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Oszustwo na tle odbijania banknotów dolarowych we Lwowie.

Min. Skrzyński w Ameryce.

CHICAGO. (Pat.) Wczoraj wieczorem burmistrz m. Chicago wydał na cześć ministra Skrzyńskiego obiad, w którym wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

P. minister Skrzyński odpowiedział na przemówienia, dziękując burmistrzowi za serdeczne przyjęcia i podkreślając udział Ameryki w oswobodzeniu Polski, oświadczył, że Polska da dowód użycia odzyskanej wolności dla dobra powszechnego. Niepotrzebuje ona cudzej pomocy dla spełnienia tej misji, domaga się jednak od innych narodów, aby dały jej sposobność do zrobienia użytku ze swej wolności oraz czas dla dowiedzenia tego, co może zdziałać genjusz Polski w ramach niewzruszonych granic. Ameryka i Polska spełniły pracę, polegającą na budowaniu nowego państwa. Dziś oba te kraje mają wspólną koncepcję polityczną.

CHICAGO (Pat.) Na oficjalne powitanie, wygłoszone przez burmistrza m. Chicago na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej min. Skrzyński odpowiedział dłuższem przemówieniem. Uroczystość zakończyła się rześciami oklaskami dla ministra i owacyjnymi okrzykami: „Niech żyje Polska”.

Balkon napełniony ludźmi runął! 131 osób rannych.

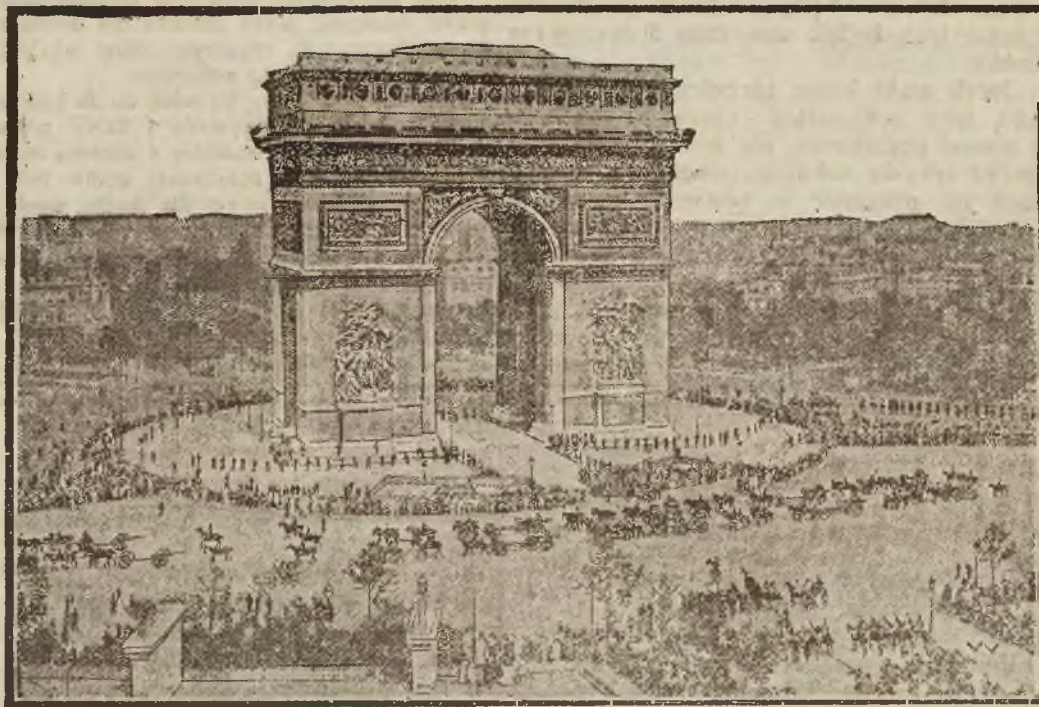
LONDYN, 26. 7. (PAT). Jak donoszą z Melbourne, dzisiaj przez ulice miasta przemaszzerowali marynarze eskadry amerykańskiej, witaní przez olbrzymie tłumy publiczności.

Podczas defilady marynarzy zdarzył się fatalny w skutkach wypadek a mianowicie, runął przepelniony ludźmi balkon jednego z kinoteatrów. 131 osób odcisnęło łżeiszze lub cięższe obrażenia.

Votum zaufania dla rządu jugosłowiańskiego.

BIAŁOGRÓD, 26. 7. (PAT). Dyskusja nad oświadczeniem rządu zakończyła się wczoraj uchwaleniem rządowi votum zaufania.

Francuskie święto narodowe.



W dniu 14 lipca w rocznicę zburzenia Bastylji (1780) odbyła się pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu wielka rewja wojskowa.

Przed konferencją państw bałtyckich i Polski.

Wywiad z ministrem Majerowiczem.

Rzym, 26. lipca. (Pat) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi P. A. T. zapowiedział lotewski minister spraw zagr. Majerowicz swój przyjazd do Warszawy w dniu 30. lipca.

Zamierza on w Warszawie poruszyć nie załatwione jeszcze sprawy pomiędzy Polską a Łotwą, oraz zadania i program konferencji w Tullinie, która powinna ustalić wspólną politykę Polski i państw bałtyckich w sprawie bezpieczeństwa na Zgromadzeniu Ligi Narodów

W dalszym ciągu oświadczył min. Majerowicz:

„Bardzo mi leży na sercu doprowadzenie do takich stosunków między Polską a Litwą, aby między temi państwami nie było muru chińskiego. Ta sytuacja szkodzi i nam politycznie i ekonomicznie. Zdaję sobie jednak sprawę, że my sami nie jesteśmy w możności wystąpić jako pośrednicy w tej kwestji. Wiem, że tej sprawy nie załatwi się w czasie mego pobytu w Warszawie i że wogóle nie da się ona załatwić na kolanie”.

Ustawa o reformie rolnej.

Główne wytyczne ustawy. — Niektóre braki wynikające z jej ramowości. — Szanse wejścia w życie i konsekwencje.

Uchwalona przez Sejm ustawa o reformie rolnej przewiduje iż corocznie w ciągu 10 lat podlegać ma wywłaszczeniu 200.000 ha za pomocą parcelacji prywatnej, a następnie (w ciągu 2 i pół lat) przymusowej, za pośrednictwem specjalnych instytucji parcelacyjnych. Majątki państwowe mają być parcelowane przez rząd. Wywłaszczanym właścicielom ziemskim pozostawia się 180 ha w centrum, zaś na kresach 300 ha, tym, którzy ziemię trzymają tam od r. 1795, czyli zachowywali się lojalnie wobec zaborców przez wszystkie powstania polskie. Za przekazane do parcelacji grunty obszarnicy otrzymają 5 proc. rentę w wysokości, zgodnej z szacunkiem do podatku majątkowego. Parcele, według specjalnej kolejności, będą przyznawane małorolnym, bezrolnym i służbie folwarcznej w ilości 15 ha w środku państwa i 35 ha na kresach, przyczem fornale mają otrzymywać zapomogi na zagospodarowanie i ulgi ze specjalnego funduszu zapomogowego. Otrzymujący ziemię mają spłacać jej wartość w ciągu lat 40 w odpowiednich ratach, zaś ze spłat tych będzie umarzana 5 proc. renta ziemiska.

Jeżeli ataki klubu chrześcijańsko narodowego, jako posiadające charakter wyłącznie niemal negatywny, nie posunęły na ogół naprzód sprawy reformy rolnej, to trudno jednak nie przyznać w pewnych punktach racji wywodom p. Strońskiego, pomieszczonym w „Warszawiance”. Ustawa ma właściwie

charakter ustawy ramowej wiele spraw musi być rozstrzygniętych przez specjalne rozporządzenie wykonawcze, a

dalej stwarza się stosunkowo wiele mniejsza dla samowoli organów szwankującej u nas jeszcze bardzo administracji.

Niezmiernie ożywiona była dyskusja o koło poprawki 171. Chodziło tu o pretensje wierzycieli hipotecznych. O ile mianowicie pretensje te nie mieściły się w szacunku, poprawka ta uprawniała wierzycieli do występowania na drogę sądową przeciw temu szacunkowi. Wystąpienie takie nie wstrzymałoby aktu wywłaszczenia jako takiego, a więc walka przeciw tej poprawce, jako groźnej dla akcji reformy, nie była uzasadnioną.

Czy i kiedy wejdzie w życie „Ustawa o wykonaniu reformy rolnej”, któż to dziś przewidzieć zdoła. Nie brak sceptyków, którzy twierdzą, że nie o to przecież chodziło,

żeby ta ustawa stała się ciałem, tylko o to, żeby posłowie ludowi a zwłaszcza Piastowcy

mieli się czem pochwalić na wakacjach przed wyborcami. Jako materiał do agitacji przedwyborczej ma ta ustawa wartość znakomitą, którą świetnie przewidział poseł Witos, zabiegający o jej uchwalenie tak gorliwie i tak przemysłnie. Nie należy się więc na razie denerwować, że od dziś za rok będzie w Polsce zupełna ruina materialna — nie mówiąc już o moralnej, bo wszak przeciwnicy reformy uważają, że podkopuje ona Konstytucję! Najpierw bowiem na razie nie zanosi się na to, żeby ta ustawa naprawdę prędko mogła zacząć działać, a powtóre, gdy to nastąpi, to nie wywoła ona jeszcze i tak żadnego przewrotu, albowiem — jak to już pisaliśmy ci sami ziemianie, którzy tak na tę ustawę wyrzekają, ofiarowywali już swego czasu rządowi większą ilość ziemi do parcelacji.

„Kraj, który płaci długi”.

Polska rynkiem dla towarów angielskich. — Waluta złota.

Pod powyższym potrójnym tytułem „Daily Express” (dziennik dotąd chłodno dla polski usposobiony) zamieszcza znamienny długi artykuł, który poniżej w streszczeniu podajemy:

„Wielki kraj, który wypełnił co do joty swe zobowiązania międzynarodowe i który posiada olbrzymie bogactwa naturalne i zdrową walutę, opartą na solidnych rezerwach, gotów jest i chce zostać rynkiem otwartym dla Anglii, jeżeli angielscy kupcy potrafią schwytać w lot okazję. Krajem tym jest Polska, której niepodległość zagwarantowana jest przez traktat wersalski. Pułkownik F. Vernen Willey prezes zrzeszenia przemysłowców brytyjskich „Federation of British Industries” zaleca nawiązanie z Polską stosunków handlowych. „Nie-

wielu — mówi pułkownik Willey do przedstawiciela „Daily News” — zdaje sobie sprawę z rozległości i powagi Polski, mającej 30.000.000 ludności, czyli 7-kroć więcej, niż Dania, Szwecja, lub Szwajcaria. Polska jest obecnie rynkiem zbytu na wszelkie towary prócz tkackich, które wyrabia sama. Jest natomiast w potrzebie półwyrobów i r”szyn. Polska zależy od jakości zbiorów rolniczych, a w roku bieżącym żniwa zapowiadają się znakomicie i Polska mieć będzie na eksport wiele ziarna, cukru, spirytusu i innych produktów. Tem samem będzie w stanie eksportować, to czego Anglia potrzebuje. Polska jednak musi mieć kredyty na to, aby przerzucić most pomiędzy chwilą obecną i żniwaniami. Nieusprawiedliwiona będzie niechęć niektó-

CARLO DADONE.

Niepokonany.

Przełożył ADAM STODOR

(Ciąg dalszy).

Wściekły zwróciłem się do straży:

— Ten pan ma jeszcze ołówki i papier! Dlaczego nie odebraliście mi wszystkiego?

Strażnicy spojrzeli z lekkiem na ten nowy ołówek i papier. Następnie wyrwali je brutalnie z rąk więźnia, ale za chwilę miał on w ręku znów inny ołówek, a przed nim leżał nowy arkusz papieru.

Widziałem to, zapewniam panów, temi moimi oczyma, pomimo, że więźnia zrewidowano jak najdokładniej, przyczem rozebrano go niemal do naga, a ubranie jego aż do szwów dokładnie przeszukano.

Byłem wzburzony, wreszcie przerażenie przejęło mnie, tak, że ledwie zdołałem się zmusić do tego, aby strażnikom rozkazać, aby zabrali mi jeszcze raz papier i ołówek. Gdy zaś strażnicy usłuchali, oskarżony sam uprzejmie podał im te przedmioty.

A potem ośmielił się nawet poklepać mnie dobrotliwie po ramieniu i rzekł:

— Zapomniałem, czcigodny panie dyrektorze, zapytać o ulice, przy której położone

jest pańskie mieszkanie. Mam przecież o 11 złożyć panu wizytę.

Oburzony tą bezczelnością, zdenerwony tem niepojętem pojawieniem się ołówka i papieru, a jeszcze bardziej tem, że czułem się op raz pierwszy pokonanym przez innego człowieka, co wyprowadziło mnie ze zwyczajnej równowagi, rzekłem doń jednym tchem, jak gdybym go chciał skarcieć:

— No tak, i owszem, przyjdź pan punktualnie o 11 do mnie. Przeniknij pan przez te masywne i okute drzwi, przedź kurytarzem przez ciała czterech sztyldwaciów i przez wejście o trzech kratkach, zejź pan na podwórze, przeleź przez otaczający więzienie mur sześciometrowej wysokości, skocz zeń do ogrodu, wyłam potem pięcioro drzwi i przyjdź do mnie, głupcze, jakim pan jesteś, a niczem innym!

Potem wyszedłem gwałtownie z sieni razem ze strażnikami. Kiedy zaś zanim kluczek uik drzwi zamknął, wstecz się obrzaczem, spostrzegłem błędnie z przerażeniem, że ten niesamowity człowiek ma przed sobą na wy arkusz papieru i nowy ołówek w ręku. Nie powiodziłem na to nic. Zabrakło mi odwagi, a zdaje się, że strażnicy doznali tego samego uczucia.

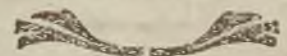
Dla pozorów odwiedziłem jeszcze kilka innych cel i powróciłem do biura, znajdującego się, jak panawia wiecie, we wschodnim skrzydle więzienia z widokiem na o-

gród. Biuro to łączy się z moim prywatnem mieszkaniem.

Nie wiem, jakim sposobem nerwy moje przetrzymały popołudnie. Wszędzie widziałem owe niesamowite oczy, zwrócone ku mnie, ciągle brzmiał mi w uszach jego chłodny, przenikliwy głos.

Telefonowałem to tu, to tam, do prefektury, do dyrekcji policji, do sędziego. Zapytywałem tego i owego i otrzymywałem co do do mego więźnia sprzeczne wiadomości, zgodne tylko w tem, że jest to jakiś niesamowity, obłąkany lub niezwykle człowiek. Wreszcie po tem wszystkim widziałem jeszcze inną, aniżeli poprzednią. Zwyczajnie jestem bardzo zrównoważony i trudno mnie wyprowadzić z równowagi, ale tego dnia, przez cały ciąg jego nie mogłem nie przelknąć, oczekiwałem tylko tej godziny — jedynastej, o której więzień obiecał mi odwiedzić. Wprawdzie były chwile, w których zwalczałem mój lęk i strasliwie zdenerwowanie i w czasie tych chwil zarządzałem, by więzień był jak najdokładniej strzeżony przez ludzi, którym zupełnie ufałem, którzy go ani na chwilę nie mieli spuszczać z oka. Nie położyłem się jednak do łóżka o jedynastej, wbrew memu zwyczajowi.

(C. d. n.)



rych kupców udzielenia Polsce kredytów“. Anglja związała imię swoje z traktatem wersalskim, a niepodległość Polski jest trwała, jak trwałym jest traktat wersalski. Od 18 miesięcy waluta jest oparta na wartości złota, podczas gdy jej rezerwy znacznie przewyższają wysokość ustawową. Chwilowo okoliczność ta zatamowała rozwój kraju, jednak w przyszłości okaże się ona dobroczynną. Polska jest jednym z pierwszych krajów sprzymierzonych, który skonsolidował swe długi zagraniczne i godnie odpowiedział swym zobowiązaniom moralnym i pieniężnym. Jednym z powodów, dla których Polska nie cieszyła się opinią dobrego rynku zbytu, była uporczywa propaganda niemiecka, dyskredytująca wszystko, co polskie. O informację handlowe, co do Polski, bardzo często są pytani agenci niemieccy, którzy koloryzują swą opinię w ten sposób, aby jak najbardziej Polsce zaszkodzić, co jednocześnie

szkodzi naszym widokom i planom. Ogromna ilość naszego przedwojennego eksportu rosyjskiego szła w rzeczywistości do Polski. „Trade-Uniony“ nasze stale zalecają handel z Rosją. Dlaczego mielibyśmy jednak handlować z krajem tym, który zaprzeczył swym zobowiązaniom międzynarodowym i w dodatku nie przedstawia żadnej gwarancji? Uwagi godne są czyny, dokonane przez Polskę, od czasu odrodzenia się Rzeczypospolitej. Trudności, napotkane, przy złączeniu się w jedną całość trzech części, przez 100 lat przeszło łączonych w trzy różne cesarstwa, były olbrzymie. Polska jest krajem bogatym w węgiel, produkty leśne, naftę, ludność jej stale wzrasta, a ponieważ jest zaporą, odgradzając Niemcy od Rosji, polityczna jej powaga jest tak wielką, jak waga gospodarcza. Wszystko powinno być czynione, aby jej dopomóc.“

cząca obecnie lat 18) udała się z matką na spacer. Na Via San Martino dogonił je automobil, z którego wysiedli trzej panowie. Podczas tego, kiedy jeden z nich porwał pannę na auto i odjechał z nią spieszenie, tamci dwaj „opanowali“ panną Crispo, zatkali jej usta, aby nie krzyczała i dopiero kiedy auto znikło im z oczu, wypuścili ją i zbiegli.

Policja szuka „uwodziciela“ i porwanej panny.

Prowokowanie Europy trwa w dalszym ciągu.

Wywiad korespondenta japońskiego u tow. Stalina

Luck, 23. lipca.

(pia) W zeszłym tygodniu faktyczny następcą Lenina, tow. Stalin-Dugałaszwilli, udzielił wywiadu korespondentowi japońskiego pisma „Nitschi—Nitschi“.

W tym wywiadzie powiedział on między innymi: „Zbliża się chwila, w której państwa Zachodniej Europy pochowają same siebie i na zawrze w jamie, którą wykopały same dla siebie na Wschodzie“.

Mówiąc o Japonii, tow. Stalin podkreślił, że o ile tylko chce odegrać ona poważną rolę na Wschodzie, to musi swój ustrój państwowy uzgodnić z ustrojem Sowdepji.

Morderca trzyma straż przy trupie swej ofiary.

Sielanka miłosna. — Tragifarsa. — Dramat zakończony zabójstwem. — Noc w kaplicy cmentarnej. — Sumienie.

(?) W miejscowości Siroki Brieg, w pobliżu miasta Mostar (w dawnej Hercegowinie, a dzisiejszej Jugosławii) rozegrała się przed kilku dniami, tragedia miłosna, która brzmi nieprawdopodobnie, jak baśka.

Otóż we wspomnianej tu miejscowości żył pastorz trzód Todor Maposłowic, młodzieniec ubogi, lecz piękny, jak Adonis. Todor kochał piękną Milkę Iwewic, dziewczynę z tej samej wsi.

Historia zaczyna się jak sielanka. Todor stara się o Milkę. Lecz dziewczyna nie chciała nic słyszeć o tych zalotach jego. Rodzice zaś wyszukali dla niej bogatego męża. W tę sielankę nagle dostaje się groteskowa nuta farsy, bo oto w pięknej Milce zakochał się bogaty właściciel trzód, u którego Todor był pastuchem. Oświadczył się, został przyjęty i w parę dni później odbyły się zaręczyny. Zrozumiał teraz Todor, że wszystkie jego nadzieje rozwiały się bezpowrotnie. A jednak raz jeszcze spróbował przeciwstawić się losowi. Rzucił się do kolan swemu panu, błagając, aby oddał mu ukochaną. Bogaty właściciel trzód kopnął go nogą, nazwał warjatem i poszedł zaraz do rodziców narzeczonej, aby ustalić termin ślubu.

Tej samej nocy Todor zastrzelił Milkę. Dziewczyna wyszła na ganeczek domu przy facytacie, aby przed północą na spoczynek zaczerpnąć świeżego powietrza, Todor przyuczajony u węglów domu, podkradł się i strzebił do niej z dubeltówką. Dziewczyna upadła martwa, nie wydawszy nawet jęku. A Todor, nie widziany przez nikogo, uciekł i skrył się w swojej komorze, gdzie sypiał także młodszy pastuch. Kto zabił Milkę, nikt nie umiał powiedzieć. Todor wykazał swoje alibi. Spał w komorze. Zaświadczył młodszy pastuch i widział także gospodarz, jak obaj w szli razem do komory i ułożyli się do snu. (O tem, że Todor wśród nocy wykradł się z komory i wrócił tam w pół godziny później nikt o tem nie wiedział.)

Trupa Milki ułożono na katafalku wśród stosów kwiecia, w hali cmentarnej.

Jest zwyczajem u Jugosławian, że czuwa straż przy trupie. Otóż Todor zgłosił się u rodziców Milki, że będzie w nocy czuwał przy zmarłej. Rodzice zgodzili się tem bardziej, że nie zgłaszał się nikt inny na ochotnika.

Todor czuwał przy trupie swej ukochanej. Teraz zdawało mu się, że już niepodzielnie należy do niego.

Nagle rozpetęła się burza. Zaczęły walić pioruny. Raz wraz oświecały błyskawice wnętrze kaplicy i trupa na katafalku, dokola którego płonęły świece.

Todor przeraził się. Zdawało mu się także, że zmarła otwiera powieki, i że słyszy, jak mówi: „Morderco“. Rzucił się ku niej i nie wiadomo co się dalej stało. Nazajutrz znaleziono Todora rozciągniętego obok katafalku, trup Milki spoczywał na nim. W pierwszej chwili ludzie sądzili, że i on nie żyje. Okazało się jednak, że zemdlął i leżał w kilkugodzinnym omdleniu.

Kiedy opytomniał, pierwsze, co powiedział było: Aresztujcie mnie, jestem mordercą. A potem zaczął opowiadać.

Zdało mu się, że zmarła się obudziła. Widział też widmo białe sunące przez okno do kaplicy. Prerażony nachylił się nad twarz zmarłej, a kiedy dotknął się twarzy, zemdlął. Być może, iż w owej chwili podświadomie uniósł ciało jej z trumny, a potem, upadając zemdlony, pociągnął za sobą trupa.

Ludzie słuchali ze zgrozą. Spojrzano w okno. Wisiało tam prześcieradło, które wiatrem zagnane aż do okna kaplicy cmentarnej, uczepiło się jednym końcem o kraty, chwiała się jeszcze teraz. Straszło ono mordercę wśród nocy i myślał, że widma go nawiedzają.

Teraz tragedia Todora stała się przedmiotem rozmów w całej okolicy. Ludzie próci duchem powtarzając tę historję mówią: „Oto nie trzeba sędziego śledczego. Zie sumienie samo się odezwie i odda zbrodniarza w ręce sprawiedliwości.“

Biblia w Ameryce.

Co Bernard Shaw napisał o małym procesie w Dayton.

(?) Znany pisarz angielski, autor niedawno u nas we Lwowie granej sztuki „Joanna d'Arc“ napisał wspaniałą satyrę odnośnie do procesu „małego“ w Dayton. Tytuł tej satyry „Biblia w Ameryce“.

Podajemy tutaj wycinki tego fejletonu.

„Nie zawsze się zdarza, że jakiś kraj, albo jakaś pojedyncza gubernia osmieszyć mogą cały kontynent, albo, że zdarzy się coś co pojedynczego człowieka w Europie zmusi do postawienia pytania, czy Ameryka była kiedyś cywilizowana. Pytanie aktualne Tennessee (w stanie Tennessee leży Dayton) i Bryan przyczynili się do tego, że to jest aktualne.“

Nam, po tej stronie Atlantyku, cywilizacja Ameryki wydawała się zawsze trochę podejrzana“.

A potem drwi Shaw ze sposobu, w jaki Yankees traktuje biblię, jak sobie tłumaczy odnośne ustępy i jak w rezultacie masy tego ludu amerykańskiego drwią sobie z nauk, zawartych w biblij.

Na prawo i na lewo rezdaje Shaw mocne ciągi, które trafić mają w gubernatora stanu Tennessee Bullera i w Bryana, tego najwytrwalszego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Naprzykład takie zdanie:

Samuel Butler powiedział, że Karol Darwin wyznał ducha z wszechświata. Policzyć to zapewne można na dobro Butlera i asprawiedliwiby to tego człowieka, bo wszak właśnie urodził się pod tę porę.

Czy wszyscy Amerykanie podobni są takim Bryanom i Butlerom?

A jeśli tak jest, to kto podtrzyma ruch i egzystencję tego państwa. Czy kierują tam rządami iryjscy policyści, chińscy pachołkowie, szkoccy inżynierowie, czy też bankierzy żydowscy? Jedno bowiem jest jasnym tutaj: Gdyby Ameryka rządzoną była przez takich ustawodawców, jak Butler i przez takich polityków, jak Bryan jużby po tygodniu leżała w gruzach.

Uprowadzenie w automobiliu.

(?) Wydarzyło się to w Palermo we Włoszech. W jasny dzień uprowadzono w automobiliu pannę Rozalię Crispo. Przypuszczają, że jest to

akt zemsty ze strony byłego narzeczonego, z którym panna Rozalia zerwała.

W dniu „uprowadzenia“ panna Rozalia (li-

WINA RIEDLA

Polski samochód.



Hr. Stefan Tyszkiewicz, twórca pierwszego samochodu polskiego, przystosowanego do polskich dróg i właściciel fabryki tych samochodów, zwanych „Ralf Stetysz” znajdującej się obecnie we Francji, a która z czasem zostanie przeniesiona do Polski. Hr. Tyszkiewicz: uzyskał na ostatnim radzie, odbywającym się w Polsce na przebiegu 35 0 km. medal złoty.

Dwaj bandyci przeciw całej armji.

(NOWE EPIZODY DAREMNEGO POŚCIGU. — ŚMIALA UCIECZKA PRZEZ RZEKĘ POD GRADEM KUL. — DWAJ ŻOŁNIERZE MIMOWOLI ZDRADZILI BANDYTOM PLAN POŚCIGU.)

Bukareszt, w lipcu.

Pościg za dwoma bandytami, Tomescu i Munteanu wciąż trwa, z użyciem wielkiego aparatu wojskowo-żandarmskiego, lecz, jak dotychczas — jest

bezskuteczny. Dwaj dezercerzy kpią sobie ze ścigającej ich armji i ze zręcznością leśnej zwierzyny zapadają w ogromne lasy powiatu Dambowica. Są tam miejscami ostępy, jeszcze nietknięte noga czło-

Wielka szczegółów z życia Ninon de Lenclos.

(Ciąg dalszy.)

Tak posegregowani satelici los swój znosili spokojnie i z godnością, a kiedy się zdarzyło, że niejaki szlachcic de Chabau, zaliczony do kategorii „męczenników”, niezadowolony ze swego losu obraził ciężko Ninon, wydała mu, przebrawszy się po męsku, pojedynkę, w którym „dziurawiąc” go jak stare sito, raz na zawsze nauczyła dworności i respektu.

Zawziętym wrogiem Ninon był „Krwa- wy kardynał” Richelieu, na którego dźwięk imienia, najbardziej odważni bledli, a powód tej nienawiści był następujący: Kardynał Richelieu miał słabość do kobiet, nie też dziwnego, że mocno zajęła jego uwagę — najpiękniejsza. Ale Ninon nie znosiła wszechpotężnej Eminencji i nie się tu ani komplimentami ani duserami nie dawało zrobić. Kardynał Richelieu, skąpiec niesłychany, wyciągnął więc ze swojej szkatuły sumę 50 tysięcy ludwików i posłał je pięknej, przez słynną kurtuzankę Marion Delorme, nieszczerą śliwą kochankę Ciny Mars'a, a przez pewien czas przyjaciółką Ninon. Nie wiele to jednak

pomogło. Marion wyleciała razem z kardynałskimi ludwikami z pałacyku przy ulicy Tournelles, a kardynał Richelieu otrzymał od Ninon następujący woniejący bilecik:

„Oddaję się, lecz się nie sprzedaję!”...

Ninon de Lenclos, była paskudnie niestała, a w orgiach rozkoszy nikt jej nie mógł dorównać. Sławnym był naprzykład jej „tydzień miłości” z wytwornym markizem de Chatre, wobec którego egipcjanka Rodope i faraon Amaris wydały się małemi dziećmi, jest to także następująca anegdota z jej życia: Hrabia d'Estrees i ałbe d'Effiat zakochują się na zabój w Ninon i obaj zostają jej kochankami. Zachodzi mały ewenement. Pojawia się na świat maleństwo płci męskiej, zaczyna się awantura, gdyż każdy z współzawodników rości sobie pretensje do ojcstwa, Ninon jest w prawdziwym kłopotcie: — „Nie wątpię, że syn mój należy do jednego z was — mówi ale do którego, doprawdy nie wiem! Aby zakończyć spór, kochankowie rozstrzygają sprawę ojcstwa grą w kości. Wygrywa hrabia d'Estrees, który wychowuje swego pseudo-syna bardzo starannie, zaś nieposiadająca ani szczypty uczucia macierzyńskiego i nie lubiąca dzieci mama Ninon, przyjmuje go u siebie raz na miesiąc, pozwalając mu pocałować się w rękę i słuchając łaskawie jego pięknej gry na lutni.

Takim było jej życie, gdy liczyła lat około trzydziestu. W tym czasie zawiązuje

wieka, dające pewną i bezpieczną kryjówkę.

Pomimo to onegdaj zdarzyło się po raz pierwszy, że ścigający zetknęli się ze ściganymi. Powodem, dla którego bandyci opuścili leśne schronienie

była... spódniczka.

Mianowicie Munteanu posiada w jednej z okolicznych wsi — kochankę, do której jest bardzo przywiązany. Usłyszawszy od chłopów, że ją aresztowano, postanowił spróbować widzieć się z nią, nim opuści te strony. Wraz z nieodstępnym Tomescu wyszedł więc z lasów i na drodze

spotkał dwu żołnierzy

z ekspedycji pościgowej. Ci, widząc dwu ludzi w mundurach podoficerów, mniemali, że mają do czynienia z przełożonymi... Munteanu, udając, że jako nowicjusz w tych stronach, obawia się zablądzić, wypytał żołnierzy dokładnie o wszystkie

szczególne akcje pościgowej,

o rozkład oddziałów itp. Zebrawszy te cenne wiadomości, bandyci oddalili się. Dopiero teraz w żołnierzach zbudziły się wątpliwości. Uderzyło ich to, że mundury rzekomych podoficerów nie we wszystkich szczegółach były przepisowe. Dali znać dowódcy oddziału, który autami wysłał oddział żandarmów i otoczył część lasu, gdzie zniknęli bandyci.

Istotnie udało się obu śmiałków otoczyć. Bandyci widząc, że są otoczonymi z błyskawiczną szybkością wskoczyli na dwa pasące się na polanie konie i pędem

przedarli się

przez kordon pościgowy, przyczem mimo gradu kul nie ponieśli żadnego szwanku. Skoczyli do rzeki Arges i przepłynęli ją, znikając w lesie. Jak wskazują ślady, jechali całą noc, by zniknąć w nieprzebitych, wielkich puszczech koło Dragomirestie.

Tak więc zuchwałym i obrotnym bandytom udało się znów zaдрwić ze ścigającej ich przemocy. Znowu przy tem zaszedł wypadek

zastrzelenia żandarma

przez własnych kolegów, którzy podczas pościgu wzięli go za jednego z bandytów.

blіszy stosunek z Wielkim Konduszem, bliskim kuzynem rodziny królewskiej, który był jednym z wybitniejszych ludzi XVII. w. Znakomity ten wódz i świętyni zwycięzca z pod Rocroy, najdumniejszy kawaler i chluba Francji, istotny podówczas niekoronowany król Francuzów, uległ również wdziękowi pięknej Ninon i kornie stosował się do jej kaprysów. Ninon wydawała się początkowo wiele bohaterem zajęta, towarzyszyła mu konno w przebraniu męzkim w pochodach i odbyła wraz z nim podobno wjazd tryumfalny do zdobytego na Niemcach Fribourga. Ale bardzo szybko nastąpiło zerwanie, gdyż, jak twierdziła Ninon, pocałunki Wielkiego Kondusza zamrażały ją, a gdy jej podawał wachlarz, miała wrażenie, że doręcza jej marszałkowską buławę.

Stosunek skończył się, lecz przyjaźń pozostała, Ninon bowiem umiała w przedziwny sposób przetrwać byłych kochanków na wiernych przyjaciół. A ile była warta przyjaźń Wielkiego Kondusza, przekonała się Ninon niebawem. Oto kiedy koło jej osoby zaczął się tworzyć coraz głośniejszy skandal, potrafiły damy z salonu Rambouillet namówić ówczesną regentkę Francji, królową Annę Austriaczkę, aby nakoniec zechciała się zająć panną de Lenclos, której postępowanie zagraża moralności publicznej i spokojowi ognisk domowych.

(C. d. n.)

Kupujcie **Lukaschik'a Kupujcie**

Mydło „Młotek i Perlik“

pod gwarancją czyste.

REPREZENTACJA DLA MAŁOPOLSKI!

EDWARD STEIN, KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 7.

Reprezentacja na Lwów i okolice: **LEON BERGMAN, ul. Sykstuska 48.**

2030

Przejechany przez pociąg między Macoszynem a Żółkwią.

(d) Wczoraj o godzinie siódmej rano na torze kolejowym między Macoszynem a Żółkwią znaleziono przejechane przez pociąg zwłoki młodego mężczyzny. Zawiadomiony o tym wypadku posterunek policyjny w Żółkwi przeprowadził dochodzenia i stwierdził, że jest to Kazimierz Łuczajko, li-

czący lat 18, który pochodzi z Macoszyna. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Łuczajko został najpierw zabity, a potem porzucony na torze kolejowym celem upozorowania samobójstwa, przeto posterunek policyjny w Żółkwi prowadzi dalsze dochodzenia.

16-ty dzień rozprawy. Sprawa zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Mykietyn, Kornhaber, Jaeger, Glasermann, i Dwornicki
przed sądem.**

Na sobotniej rozprawie miało nastąpić, jak wiadomo, przesłuchanie Stefana Pańczyszyna oraz konfrontacja jego z przesłuchanym onegdaj byłym funkcjonariuszem policji warszawskiej, Cechnowskim. W ostatnim jednak momencie obrońca dr. Landau sprzeciwił się przesłuchaniu Pańczyszyna ze względu na to, że obrona nie zaznajomiła się jeszcze do-tychczas z jego aktami, wobec czego nie mogłaby tak, jak należy, uczestniczyć w jego przesłuchaniu. Trybunał przychylił się do tego wniosku i odroczył przesłuchanie Pańczyszyna. —

W ten sposób odpadła najważniejsza atrakcja sobotniej rozprawy. Niemniej jednak nie zbywało jej na sensacyjnych momentach. Dostarczyły ich przedewszystkiem obrona. Mianowicie dr. Pieracki postawił cały szereg wniosków, mających dla dalszego toku procesu ważne znaczenie. Odnosnie do onegdajszego wniosku prokuratora co do przesłuchania w charakterze świadka Filasiewicza, obrońca zażądał równocześnie przesłuchania znawców - psychiatrów na dowód, że Filasiewicz od młodości podlegał objawom, świadczącym o jego degeneracji umysłowej. Dalej domagał się przesłuchania trzech więźniów: Hutnika, Linka i Pawlaczka, którzy mają poświadczyć, że Mykietyn wobec nich obwiniał Pańczyszyna i Fidyka o wykonanie zamachu, oraz że nikt go nie namawiał do fałszywych zeznań. Imit, podani przez obrońcę świadkowie mają w tej lub innej formie złożyć zeznania, obciążając Pańczyszyna, a w szczególności, że zjawił się on we Lwowie na kilka dni przed zamachem

oraz że przybył bezpośrednio z Moskwy, gdzie przedtem zaprawiał się w osobnej szkole, kształcącej dywersantów i terrorystów. Wśród całego mnóstwa świadków, wymienionych na rozmaite okoliczności przez obrońcę, figuruje nazwisko b. ministra spraw wewnętrznych Hübnera.

Osobno postawił wnioski na przesłuchanie kilku nowych świadków obrońca dr. Landau. Mają oni stwierdzić, że Kornhaber nie czynił żadnej tajemnicy z zeznań Mykietyna, oraz że pomagał czynnie funkcjonariuszom policji w śledzeniu Mykietyna.

Ze strony prokuratury również wyszły wnioski co do powołania dwóch nowych świadków, a to w sprawie zeznań złożonych w śledztwie przez Mykietyna i Dwornickiego, oraz w sprawie oświadczenia się Mykietyna w kwestji będących przedmiotem rozprawy listów.

W sprawie zgłoszonych wniosków trybunał powyższe uchwalił.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przesłuchano świadka dra Lwa Hankiewicza, który jednocześnie zgłosił się jako zastępca prawny Pańczyszyna. Przeciwno temu zaprotestował dr. Dwornicki, jednakże trybunał po naradzie zgodził się na dopuszczenie dra Hankiewicza do rozprawy w charakterze zastępcy Pańczyszyna. Wówczas dr. Hankiewicz przedłożył list, jaki otrzymał od niejakiego Jaworskiego, b. sekretarza partii komunistycznej we Lwowie. W liście tym Jaworski, znajdujący się obecnie w jednym z więzień, stwierdza, że Mykietyn nigdy nie należał do członków tej partii. Wynikałoby z tego, że Mykietyn świadomie kłamał, mówiąc

o swym udziale w partji komunistycznej, oraz o swych obawach przed zemstą ze strony swych rzekomych towarzyszy partyjnych. Dr. Hankiewicz wraz z wnioskiem na odczytanie tego listu postawił również wniosek o przesłuchanie owego Jaworskiego w charakterze świadka.

Na tem tle wywiązała się dyskusja między prokuratorem a obroną, która ze swej strony domagała się dopuszczenia innego do wodu na stwierdzenie, że Mykietyn mimo wszystko należał do komunistów. Decyzję w tej sprawie powzięmie trybunał.

Na zakończenie sobotniej rozprawy prześluchano świadka inspektora Piątkiewicza, który udzielił pewnych wyjaśnień w sprawie dochodzeń, jakie z polecenia ministra Hübnera prowadził w związku z zeznaniami Mykietyna, a następnie podał informacje o osobie Pańczyszyna. Otóż stwierdzono, że Pańczyszyn brał udział w kongresie komunistycznym w Moskwie, oraz uczestniczył wraz z Fidykiem i dwoma innymi w zamachu na więzienie w Warszawie.

Dalsza rozprawa w poniedziałek.

Wypadki automobilowe.

(d) Wczoraj na ul. Balonowej wydarzył się wypadek, który jednak na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich. Mianowicie Stanisław Brylski, szofer Wydziału Samorządowego, jechał samochodem marki „Fiat“ Nr. 160. U wylotu ulicy Balonowej i Żółkiewskiej nagle pękła opona i wskutek tego samochód wjechał na chodnik, wywracając i łamiąc słup, oznaczający przystanek wozów tramwajowych. Tak Brylski, jakoteż córka jego, Jadwiga, która była w samochodzie, w wypadku tym nie odnieśli żadnych uszkodzeń cielesnych.

Na ulicy Łyczakowskiej zaś auto osobowe, oznaczone LW 7717 najechało na posterunkowego Józefa Kmiecica. Pogorowierankowe rannego opatrzyło i przewiozło do szpitala powszechnego. Kmiecic odniósł na głowie dużą ranę oraz obrażenia na ręce.

Odmiennej zupełnie wypadku wydarzył się na drodze z Lubienia do Lwowa. Oto autem, które prowadził szofer Józef Heller jechała właścicielka dóbr Łucja Czerkawska, chwilowo zamieszkała w hotelu „Zorza“. W czasie jazdy jakiś chłopak rzucił kamieniem na auto, skutkiem czego Czerkawska odniosła ciężką ranę na głowie. Zawiadomiona o tem policja ujęła sprawcę. Jest to N. Feigel, liczący lat 13, zamieszkały w Zimnej Wodzie.

Włamanie w Brzechowicach.

(d) Ubiegłej nocy dokonano włamania do restauracji Wojtyńskiego w Brzechowicach, dzierżawionej przez Gastfreunda. Sprawców, jak stwierdziła policja, było kilku. Wylamali oni okiennice i przez okno wtargnęli do środka. Złodzieje doszczętnie obrabowali cały bufet, a nawet z dużego garnka, w którym był ugotowany już rosół, zabrali kure.

Posterunek policyjny w sprawie tej prze prowadził dochodzenia i jednego ze sprawców włamania już aresztował. Jest to chłopak Władysław Gałek z Remenówki koło Tarnopola. Był on u Gastfreunda zajęty i

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM

Dra RENNERA — PLAC UNII BRZESKIEJ 1

Za legitymacją
zęby sztuczne
po cenach zni-
żonych. 25582

właśnie spał zawsze pod oknem, przez które włamywacze dostali się do środka. Krytycznego wieczoru Galek, wziawszy od swego chlebodawcy 1 zł. rzekomo pojechał do Lwowa. Tymczasem pozostał w Brzuchowicach

i z innymi dopuścił się włamania.

Gałka wczoraj odstawiono do lwowskiego Urzędu Śledczego przy ul. Kazimierzowskiej.

Warjat podpalił szkołę.

Stało się to koło Żółkwi.

(d) Minionej nocy o godzinie 2 w płomieniach stanęła szkoła w Lubołoszcu, powiatu żółkiewskiego. Przy spokojnym powietrzu doszczętnie spaliła się szopa, a następnie budynek z wychodkami oraz cały dach na budynku szkolnym. Pastwą płomieni padła też wszystka bielizna kierownika szkoły, która po praniu była na strychu rozwieszona.

Stwierdzono, że pożar ten powstał wsku-

tek podpalenia. Uczynił to umysłowo-chory Jan Trub jło. On to nasyciwszy się widokiem pożaru, uciekł następnie do lasu, mówiąc, że tam sę powiesi. Mimo wkrótce zarządzanego za nim pościgu, narazie nie zdołano go w lesie odszukać.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi posterunek policyjny w Batiatyczach.

Oszustwo na tle odbijania banknotów dolar. we Lwowie.

Kilka tysięcy dolarów „spaliło się“ rzekomo w „prasie“ elektrycznej.

(d) Od kilku dni policja lwowska prowadzi sensacyjne śledztwo w sprawie niezwykłego oszustwa, którego ofiarą na kilkanaście tysięcy dolarów padli kupcy z Bielska. Na razie nazwiska osób poszkodowanych oraz samego oszusta policja trzyma w ścisłej tajemnicy, gdyż prawdopodobnie dziś już całe śledztwo, prowadzone przez referenta śledczego p. Grossa, zostanie ukończone.

Sprawa cała obraca się dokoła fałszowania dolarów przez rzekome odbijanie fałszykatów z oryginalnych banknotów. Oszust, który rzekomo

odbijał takie banknoty we Lwowie, został aresztowany, a w wyludzaniu banknotów dolarowych od naiwnych osób miał kilku spółników. —

Mianowicie oszust ten twierdził, że posiada spreparowaną jakąś masę, którą smaruje banknot,

a przyłożywszy do niego czysty papier pod prasą elektrycznie nagrzewaną uzyskuje doskonałą odbitkę.

Zarazem naiwnym okazywał takie fałszykaty, które właściwie były oryginalnymi banknotami i przy pomocy tych zdołał od kilku kupców z Bielska wyludzić kilkanaście tysięcy dolarów do odbijania oraz na pokrycie kosztów fabrykacji.

Kupcom tym jednak później oświadczył, że odbitki nie udały się, gdyż

prąd elektryczny zupełnie spalił oryginalne banknoty,

które w danej chwili znajdowały się w jego „prasie“. Temu jednak dwaj poszkodowani — jeden na dwa tysiące dolarów, a drugi na 1200 dolarów, nie uwierzyli i o całym oszustwie donieśli do policji.

Oszust w rzeczywistości wyludzone w ten sposób dolary chował sobie i zebrał pokazny majątek.

W sprawie tej, pełnej momentów wyrafinowanego oszustwa, policja lwowska przesłuchuje cały szereg osób. Bliższe szczegóły tej niezwyklej oszukańczej afery podamy w jutrzejszym numerze „Wiek Nowego“.

Wylazło sztyło prowokacji sowieckiej.

Krwawy ataman Pawluczenko aresztowany.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“)

Mińsk, 18. lipca.

Od trzech lat w okręgu mińskim grasowała nieuchwytna banda atamana Pawluczenki. Był on postrachem wszystkich komunistów i komsomolców. Bardzo często zdarzały się wypadki wypędzenia ze wsi białoruskich komunistycznej władzy i osadzenia na miejscu sowietów — chłopskie rady narodo-

we. Oczywiście, że ludność wiejska sprzyjała zawsze zamiarom Pawluczenki i chroniła go przed najeżdżającymi oddziałami kar nymi wojsk czerwonych, które stale prześladowały jego lotną bandę. Proklamowanie w taki sposób wolnej niepodległej Białorusi cho- cieżby nawet na bardzo krótki czas miało bardzo silny skutek jako odtrutka na bolszewizowanie Białorusinów.

Długi czas bolszewicy prowadzili wśród chłopów agitację, Pawluczenko jest bandytą, że działa za pieniądze „polskich panów“, że jest „dywersantem sztabu polskiego“ i t. p. nieprawdopodobne plotki, jednak ogłoszone

przez atamana Pawluczenkę deklaracje narodowe były zawsze dla Polski nieprzychylnie. Jednak mimo to Sowiety wszystkie napa- dy i walki chłopskie jakie toczyły się w Miń- szczyźnie zawsze przypisywali polskiej in- spiracji

Dopiero w ubiegłym tygodniu ujęto sztab tej bandy, stacjonujący w Berdzieńsku. Ra- zem z Pawluczeńką ujęto jego pomocników Prohorczuka i Kruka. Ci obydwaj stanowili zarazem komitet egzekucyjny nad schwyta- nymi komunistami i przedstawicielami wła- dzy sowieckiej.

Bandę Pawluczenki charakteryzowała niebywała srogość względem wsi opanowa- nych agitacją komunistyczną. Wyprawy w takie strony kończyły się zazwyczaj pożar- em wioski, podpaleniem stogów zboża i lasu należącego do ludności sprzyjającej bolszewi- kom.

Sprawa ujęcia atamana, któremu przyda- no imię „krwawego“ jest obecnie największą sensacją polityczną Białorusi. — Niezawo- dnie nie doszłoby do schwytania, gdyby nie odbywające się obecnie na polskiej granicy wielkie manewry czerwonej armji. Właśnie Pawluczenko natknąwszy się na oddział kon- ny regularnych wojsk sowieckich pod Mozy- szem — stoczył bitwę — która zakończyła się niesłychaną wprost masakrą kawalerii czerwonej. Rozbity jednak Pawluczenko przez nadszyczące posiłki, stracił łączność ze swoją bandą i musiał z drobnym oddzia- kiem cofać się, kierując się na Bezdżiankę, gdzie posiadał najwięcej sprzymierzeńców swoich chłopstwa. Ujęci bandyci będą odpo- wiadać przed sądem doraźnym

Rozbudowa miasta Lwowa.

(!!) W piątek dnia 24 bm. wieczorem miejski Komitet rozbud wy odbył swe osta- nie przed ferjami posiedzenie pod przewo- dnictwem prezydenta miasta Józefa Neumana.

Sprawy udzielenia kredytów referowali pp. Majewski, Biernacki, Matakiewicz i dr. Dwernicki. Udzielono 35 petentom pożyczek w łącznej sumie 959800 zł. — Między nimi naj większa uchwalona pożyczka wynosi 146000 zł, najmniejsza 2700 zł. Pożyczka pierwsza przyznana została na budowę no- wego domu o małych mieszkaniach, inne uchwalone pożyczki w lwiej części na ukoń- czenie rozpoczętych budów przez osoby prywatne oraz na nadbudówki.

W końcu na wniosek rektora Matakie- wicza uchwalono, aby Komitet odniósł się do miarodajnych czynników, iżby nie odma- wiano kredytów na budowę domów drewnia- nych poza p ryferjami miasta.

Katastrofa budowlana.

Pięciu zabitych. Szesnastu rannych.

(?) Gazety niemieckie donoszą pod da- tą 23 bm. o strasznej katastrofie budowlanej jaka wydarzyła się dniem przedtem w Stutt- gardzie.

Olbrzymia hala miejska, przy której bu- dowie zajętych było dwudziestu kilku robotni- ków, zapadła się, grzebiąc ich wszystkich pod gruzami. Do tej pory wyciągnięto z pod gruzów szesnastu rannych i pięciu zabitych.

Olbrzymie natężenie w lubelskiej intendancji.

Brak kilkudziesięciu wagonów zboża. — Aresztowania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z polecenia władz wojskowych dokonano w Lublinie aresztowań personalu magazynów intendancji wojskowej. Aresztowania te pozostają w związku z przeprowadzoną w ostatnich czasach kontrolą magazynów, przyczem ujawniono brak kilku dziesięciu wagonów zboża.

Delegowani przedstawiciele władz śledczych wyjechali również do Chełma i innych władz województwa w celu zbadania stosunków panujących w tamtejszych urzędach intendancji.

Anglja tworzy wielką blokadę finansową dookoła Rosji.

Sowjety podejmują wszechstronną działalność antyangielską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Moskwy donoszą: Komisarze ludowi zmobilizowali całą opinię sowietów przeciwko Anglii. Ostatnio spalono publicznie flagę angielską, którą najpierw włóczono po błocie, a następnie tłum ją poszarpał i strzępy rzucił w ogień.

„Stokholmer Tigmunden” donosi, że celem sparaliżowania możliwego współdziałania państw sąsiednich z Anglią w walce z sowietami, III. międzynarodówka postanowiła w tych wszystkich państwach utworzyć swoje jacejki, które mają operować wśród

wojska. Wą wszystkich krajach, otaczających Rosję, mają także być tworzone legiony czerwonej armii ochotniczej do walki z wrogami sowietów.

W razie zatargu zbrojnego z Anglią i wspierającymi ją państwami, rząd sowiecki przedsięwzięcie dywersję w kierunku Indyj przez Afganistan. Rząd sowiecki podejrzewa także Anglię o intencję stworzenia wielkiej blokady finansowej dookoła Rosji i obmyśla sposoby w celu jej sparaliżowania.

Z placu boju w Marokko.

Wielkie zwycięstwo Francuzów. — Abd-el-Krim nie chce rokowań! Podpisanie układu francusko-hiszpańskiego. — Rozstrzygnięcie nastąpi w ciągu dwóch miesięcy.

Paryż. 25. lipca. (Pat) Włk. Wielka ofenzywa na froncie francuskim rozpoczęta w ostatnich 48 godzinach zakończyła się wielkim sukcesem Francji. Wróg został odparty na przestrzeni 75 km. Wśród francuskich wojsk marokańskich panuje wielki entuzjazm. Zwycięstwo Francuzów wywarło wśród tubylców bardzo wielkie wrażenie. W następnych dniach oczekiwana jest dalsza ofenzywa na innych odcinkach francuskich.

Paryż. 25. lipca. (OW) „Matin” donosi, że według nowego planu ofenzywę przeciwko Riffenom prowadzić będą trzy armie. 1-sza obejmuje korpus w Algerze, 2-ga znajduje się w Marokko pod dowództwem gen. Naulin, 3-cią armię stanowią wojska hiszpańskie. Naczelne dowództwo sprawuje marszałek Petain.

Fez. 26. lipca (Pat) Na całym froncie panuje spokój. Nieprzyjaciel wycofuje się pospiesznie do Taffrant.

Paryż. 25. lipca. (AW) Abd-el-Krim dotychczas nie odpowiedział na nieoficjalne propozycje pokojowe. Posłańca z powyższą propozycją nie przyjął. Wobec tego ten oddał papiery otoczeniu Abd-el-Krima.

Madryt. 26. lipca. (Pat) Delegaci francuscy i hiszpańscy podpisali układ dotyczący granic obu stref wpływu Francji i Hiszpanii w Marokku oraz współpracy tych państw.

Z noty ogłoszonej po zakończeniu konfe-

rencji wynika, że oba kraje zobowiązały się do niezawierania oddzielnego pokoju oraz udzielają sobie wzajemnie prawa ścigania nieprzyjaciela na swych terytorjach, tudzież prawa przelotu nad nimi. Co do rozdzielenia stref francuskiej i hiszpańskiej ustalono modus vivendi, oparty na traktacie z r. 1912 a zadowolający wszystkie interesy tych państw.

Madryt. 26. lipca (Pat) Generał Primo de Rivera przybył do Tatuana. Przed wyjazdem swoim oświadczył, że udaje się do Marokka, aby być obecnym przy zrealizowaniu układu zawartego przez Francję i Hiszpanję. Wobec tego, że wysiłki wojskowe nie będą już rozpraszane lecz skoordynowane należy liczyć że rozstrzygnięcie nastąpi w ciągu dwóch miesięcy.

Tanger. 26. lipca. (Pat) Agenci Abd-el-Krima oświadcza, że szczepy zamieszkujące terytorjum Riffu, znużone próżnymi wysiłkami, odmawiają dalszego prowadzenia walki o ile sytuacja się nie polepszy.

Abd-el-Krim wezwał do Szeszuanu kierowników szczepów Diaballa i Andieras w celu skłonienia ich do pobudzenia mas przeciw Francji i Hiszpanii.

Paryż. 25. lipca. Dzienniki donoszą, że książę Aage, siostrzeniec króla Alfonsa, pełniący służbę w Legii cudzoziemskiej w randze kapitana, został ranny na froncie marok.

NADEŚLANE.

Wysowa

„ZDRÓJ SŁONY”
szcawa alkaliczna sodowo-słanawa

przeciw: gruźlicy płuc, rozedmie płuc, dusznicy oskrzelowej, nieżytom krtani, tchawicy, oskrzeli; — chorobom narządu pokarmowego. — 1545 Ułatwia trawienie. — Do nabyci: :

Gen. Repr. „Fons. JASŁO, Małopolska, w Zarządzie Zakładu Wysowa pow. Gorlice, oraz we wszystkich aptekach i droguerjach”

Eleganckie futra

jakoteż skórki wszelkiego rodzaju poleca najtaniej

Główny skład futer
Baczes i Grüss
we Lwowie, Legionów 19.

Dependance i ristol. 2010

DR. RUBIN

ul. Stryjska 1 — powrócił. 25490

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą mam zaszczyt złożyć podziękowanie WP. Dr. Kimerlingowi za tak staranną i skuteczną opiekę koło mojego męża w jego ciężkiej chorobie złamań dwóch żeber. składam najserdeczniejsze Bóg zapłać. F. A. Litwinowie, Lwów, ul. Szptyckich 19. 25493

PODZIĘKOWANIE.

JW Panu Asystentowi Drowi A. Grucy i J. W. Panu Drowi Garbieniowi za skuteczną bezinteresowną pomoc lekarską pozwalam sobie w d wód wdzięczności wyrazić na tej drodze gorące podziękowanie. 25569 Bronisława Szorowa.

Serdeczne podziękowanie

za sumienne i zupełne wylezenie z poważnej choroby wewnętrznej składa tą drogą p. Dr. Karolowi Kuhlowski, specjaliście chorób wewnętrznych, Potockiego 42 FRIEDHOFFEROWA 25580

REDUKCJA HURYSEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzięki staraniom Ligi Narodów 700 hurysek zostaje zwolnionych z haremów tureckich. Są one wszystkie Ormiankami i były w swoim czasie siłą wprowadzone do haremów.

POWAŻNE ZAKUPY SOWIETÓW W FABRYKACH ŁÓDZKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zakupy dokonane przez przedstawicieli rządu sowieckiego w ostatnich czasach w Łodzi przedstawiają się bardzo poważnie i sięgają kwoty kilku milionów złotych. —

Same zakłady Scheiblerowskie otrzymały zamówienia na kwotę 1 do 2 milionów zł. Misja sowiecka pokryła swe zobowiązania ratami 3 i 6 miesięcznymi. Oczywiście dopiero czas pokaże, jakimi płatnikami będą Sowiety.

Wielkie manewry reprezentacyjne w armji polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) W dniu 10 sierpnia rozpoczynają się w okolicach Brodów wielkie manewry reprezentacyjne armji polskiej. Będą to pierwsze w ogóle na tak wielką skalę urządzone manewry europejskie po wojnie.

Rozpoczną się one manewrami konnicy koło Brodów, potem nastąpi przerwa, a dalsze manewry odbędą się w okolicach Torunia jako manewry piechoty. Zakończeniem manewrów będzie ostre strzelanie w okolicach Bydgoszczy.

W manewrach wezmą udział przedstawiciele

rządu z premierem i ministrem spraw zagranicznych na czele, przedstawiciele Senatu i Sejmu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wojskowi państw zagranicznych oraz przedstawiciele prasy. Zaproszeni przedstawiciele i delegaci otrzymają do swej dyspozycji specjalne pociągi.

Wybór miejsca Brody-Toruń-Bydgoszcz mówi najlepiej o rozmiarach manewrów oraz o taktycznych zadaniach, jakie będą one miały do przeprowadzenia.

Sąd doraźny w Warszawie.

Dzięki „czerwonej prasie” wielu niebezp. komunistów wymknęło się

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) już w sobotę donieśliśmy że zamachowcy komunistyczni staną wkrótce przed sądem doraźnym.

Rozprawa, której termin zależy od stanu zdrowia oskarżonych, budzi ogromne zainteresowanie.

Jako oskarżeni staną przed sądem Henryk Rutkowski, lat 22, Władysław Hübner, lat 32 i Władysław Kniewski, lat 23.

Przewodniczyć rozprawę będzie sędzia Kozakowski, oskarżenie prowadzi podprokurator Skoczyński.

Do rozprawy powołano około 30 świadków. O

„Kurier Polski” pisze, że ujawnienie przez t. zw. czerwoną prasę prawdziwego nazwiska Terorysty Turowicza, który jest identyczny z Hübnerem, w okropny sposób utrudniło dalszy bieg śledztwa. Zachodzi obawa, że w następstwie może to pociągnąć za sobą wymknięcie się z rąk władz całego szeregu niebezpiecznych osób.

Straszliwy orkan.

Zbite grudy lodu zabiły pastucha.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Przez ogromne przestronie powiatu Płońskiego przeszedł wczoraj straszliwy orkan. Trwał on zaledwie 10 minut, lecz szkody wyrządził olbrzymie. Najsilniej ucierpiał miejscowości, położone w pobliżu Wyszogrodu nad Wisłą.

Donoszą przytem o niezwykle ciekawym fakcie. Oto w miejscowości Nadcki

znaleziono w polu pas ucha z rozbitym głową, a obok niego leżał duży kawał lodu. Widocznie grad, który spadł razem z orkanem, zbił się w większe grudy lodowe, z których jedna ugodziła owego pastucha. Straty wyrządzone przez orkan, sięgają ogromnych sum.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Straszliwa śmierć siostry miłośierdzia w szpitalu lwowskim.

Pomyłka czy samebójstwo?

(d) Dziś wczesnym rankiem funkcjonariusze szpitala powszechnego we Lwowie zostali wstrząśnięci przerażającą wiadomością o tragicznym zgonie

siostry miłośierdzia Heleny Kulczyckiej. Mia nowicie dziś rano udała się ona do łazienki szpitalnej celem wykapania się. Kąpiel przygotowała sobie sama i prawdopodobnie przez pomyłkę

do wanny napełniła jedynie gorącą wodę. Po rozebraniu się śp. Kulczycka od razu weszła do wanny, a zanurzwszy się po szyję doznała

ciężkiego poparzenia trzeciego stopnia

na całym ciele. Wskutek bolesnego cierpienia śp. Kulczycka zaczęła wołać o pomoc, przy czem nie miała już sił, aby powstać z wanny. Na jej krzyk nadbiegła służba, która śp. Kulczycką wyciągnęła, poczem kuleczycka w kilka minut zakończyła życie.

O tym straszliwym fakcie zarząd szpitala natychmiast zawiadomił policję, z ramienia której dochodzenia w tej sprawie objął kom. Batorski i w chwili gdy numer oddajemy na prasę odbywa konferencję z prokuratorem. Zachodzi tu podejrzenie, czy też w tym wypadku nie zachodzi zamach samebójczy.

KSIEŻNA WRÓZBIARKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Kijowa donoszą, że sąd tamtejszy skazał na trzy lata więzienia

i konfiskatę majątku księżną Wołkońską za oddawanie się wróżbiarstwu, które niedozwolone jest przez ustawy sowieckie.

STREJK GÓRNIKÓW KONTYNETU EUROP.?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Telegr. Comp. donosi, że w najbliższy wtorek zbierze się w Paryżu komitet wykonawczy międzynarodowego związku górników w celu zbadania projektu angielskiego związku górników, według którego w razie wybuchu streiku górników w Anglii musieliby przystąpić do niego wszyscy górnicy kontynentu.

POLSKA ESKADRA W PRADZE.

Warszawa. (AW) Eskadra polskich płatowców przybyła do Pragi witana przez czeskie koła lotnicze. Reszta eskadry znajduje się jeszcze w Udine, gdyż z powodu złych warunków atmosferycznych nie mogła odlecieć. Przyjazd całej eskadry spodziewany jest w dniu 30. bm.

WYCIECZKA SOKOŁÓW AMERYKAŃSKICH W GDYNI.

Gdynia. (AW) W czwartek około południa przybywa statkiem wycieczka Sokołów amerykańskich. Na statku powita przybyłych gości komitet, poczem wygłosi przemówienie wojewoda pomorski. Goście zwiedzą Gdynię i port, noc spędzą na statku a następnego dnia specjalnym pociągiem odjadą w głąb Polski.

MIĘDZYNARODOWE REGATY.

Warszawa. (AW) Na międzynarodowe regaty w Gdyni wyjechało wczoraj z Warszawy 20 żaglowców.

Rozwój stosunków polsko-włoskich.

RZYM, 26. 7. (PAT). Pisma ogłaszają umowę zawartą między kolej mi włoskimi a grupą polską o dostawę 30.000 ton węgla w sierpniu tytułem próby.

Pisma uważają, że jest to ważny krok napród w rozwoju stosunków, włosko-polskich. Stosunki te stały się jeszcze przyjemniejsze przez zawiązanie konwencji ubezpieczeniowej.

Monstrualny proces przygotowuje prokuratorja państwowa w Nowym Jorku.

(25.000 oskarżonych).

(?) Władze policyjne w Nowym Jorku odkryły na Broadway centralę dla handlu przemycanych spirytualii. Handel ten rozprzestrzeniony był po całych Stanach Zjedn. Ameryki. Skandal jest olbrzymi, gdyż znaleziono listę stałych odbiorców. Lista ta zawiera 25.000 nazwisk, wśród których znajdują się największe osobistości Nowego Jorku. Listę policja skonfiskowała.

Interes prowadziła spółka handlowa przy pomocy doskonale zorganizowanej propagandy. Oferty wysyłano do najbardziej oddalonych miejscowości, zapewniając klientów, że dostawa zostanie uskuteczniczna bez zwłoki, pewnie i bezpiecznie.

Wysyłka odbywała się w eleganckich walizkach, które nadawano na kolej jako pasażerski bagaż pośpieczny. Odbiorca odbierał ten bagaż w hotelu, którego adres podany był na „bagażu”. Klucze od walizki przesyłano w liście poleconym.

To biuro spedycyjne, mające rozliczne swoje filje we wszystkich główniejszych miastach Stan. Zi., „pracowało” obrotem rocznym kilku miliardów dolarów, jak wykazują ich księgi handlowe, które również zostały skonfiskowane.

Prokuratorja przygotowuje monstrualny proces i zamierza postawić w stan oskarżenia wszystkich 25 tysięcy osób, których nazwiska znalazła w księgach handlowych tej spółki, jako stałych odbiorców.

Tragedia opuszczonej kobiety.

NIEDOBRAŃE MAŁŻENSTWO. PODEJRZANI SZCZEGÓŁY. — SASIEDZI WZYWAJĄ NA POMOC POLICJĘ. — NA TROPIE ZBRODNI. — ARESZTOWANIE MEŻA POD ZARZUTEM ZE ZAMORDOWAŁ ZONĘ. — ŚLEDZTWO W TOKU.

(?) W miasteczku Adria, na południe od Wenecji, wydarzył się ubiegłego tygodnia fakt morderstwa, który do głębi wstrząsnął ogółem tamtejszych mieszkańców.

Giovanni Pasquali, liczący lat 42, dyrektor cukrowni w Pontelongo, zakusił swoją żonę o trzy lata od niego starszą, pościartował jej ciało i wrzucił prawdopodobnie do rzeki Po.

Nazajutrz aresztowano go. Do zbrodni się nie przyznaje, lecz niema nikogo w całej okolicy, który by nie wskazywał na niego jako na mordercę.

Śledztwo dotychczasowe zdołało ustalić, że małżonkowie sprzeczali się często. Pani Anita była drugą żoną Giovanniego. Wyszła za niego przed siedmiu laty. Mała, garbata, dokuczwała mężowi zazdrością. On piękny, wysoki, barczysty, miał szczęście do kobiet i zmieniał kochanki co tygodnia.

Ostatnio utrzymywał trwały stosunek z dwu dziesięcioletnią telefonistką panną S.

W sobotę nad ranem usłyszeli sąsiedzi głośne jęki w mieszkaniu małżonków Pasquali. Wyglądało to tak, jakby ktoś wzywał pomocy. Jęki te stawały się coraz ciśnie, wreszcie zrobiło się cicho. Po jakiejś godzinie wyszedł Giovanni na ulicę, zapalił papierosa i powiedział sąsiadce, że czeka na usługującą. Gdy ta nadeszła odprawił ją, mówiąc, że pani wyjechała na kilka dni. Dał jej trochę prowiantów i kurę. Usługująca odeszła, a Giovanni wrócił do mieszkania. Po jakichś dwu godzinach wyszedł do fabryki. W południe wrócił na trzykołowym motorze (własność cukrowni). Sąsiedzi widzieli, jak załadował na motor kuferek i kilka pakietów, po czym odjechał.

Te szczegóły w połączeniu z jękami usłyszanymi nad ranem, wzbudziły podejrzenie sąsiadów. Zawołano policję i wyważono drzwi do mieszkania Pasqualów. W pierwszej chwili niczego podejrzanego nie zauważono. Dopiero szukając dalej, natrafiono w kącie sypialni na tłumek bieli-

ziny, przesiąknięty świeżą krwią. W łazience dostrzeżono w wannie ślady krwi. Najstraszniejsze odkrycie miało miejsce w komórcie, gdzie znaleziono w pacie, do której chowano szczotki gospodarskie, ścielki itp. rzeczy trzy ręczniki zakrwawione, a w walcach tych ręczników, strzępy krwawego mięsa.

Zbrodnia została odkryta. Teraz zaczęło się polowanie na mordercę.

Ślady jego prowadziły do Padwy. Tam w jednym z zakładów wychowawczych przebywa szesnastoletnia córka Parquali z pierwszego małżeństwa. Przypuszczano, że tam pojechał, bo pewnemu mechanikowi kazał przyjechać do Padwy po motor i podał mu adres hotelu.

O północy wtargnęła policja. Pierwsze pytanie, jakie postawiono Giovanniemu, było: **Czy nie pan nie wle o swojej żonie i co się z nią stało?**

— Uderzyłem ją wczoraj w twarz — powiedział. — Uciekła z domu. Zapewne pojechała do krewnych, których ma w Bolonji.

Kiedy mu powiedziano, że jego żona stała się ofiarą potwornego morderstwa, odparł:

— Ja tego nie uczyniłem.

Kończył się ubierać, bo właśnie gdy weszła policja, wyskoczył z łóżka w negliżu.

Nie protestował, kiedy go aresztowano.

Rzekł tylko:

— Jestem niewinny, to się wnet pokaże.

Do tej pory nie udało się znaleźć ciała pani Pasquali. Dlatego też przypuszczają, że pościartował zwłoki i wrzucił do rzeki.

Morderstwo popełnione zostało z premedytacją. Świadczy o tem taki naprzykład szczegół, że kilka dni przedtem Giovanni Pasquali wysłał na adres swej kochanki, panny S., większą sumę, którą uprzednio podjął z banku, gdzie złożone ma swoje oszczędności.

r. b. skazał na karę śmierci mieszkańca wsi Małe Crilly pow. Stelińskiego, Jana Głuszko, lat 22, za udział w bandzie rozbójniczej, rabunki i usiłowane morderstwa.

Po ogłoszeniu wyroku skazały Głuszko oświadczył, że nie chce korzystać z przysługującego mu prawa zwrócenia się z prośbą do P. Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie, wobec czego wyrok śmierci na Głuszce wykonano w dniu 21 bm. o g. 5 rano.

Z dziedziny mody.

Ku większej wesołości.

(i) Można wiele rzeczy zarzucić obecnym modom, ale trzeba jej przyznać jedno: jest niezmiernie wesoła.

Czyż może bowiem nie doprowadzić do szalu wesołości widok kobiety, która ubierając się na bal, wkłada zwykły meski frak, z tą różnicą, że jest bez rękawów, sztywny kołnierzyk i gors i miękkie spodnie?

To „przebieranie się“ zaczyna w ostatnich czasach stawać się coraz bardziej niepokojące.

Coraz częściej ukazują się w różn. pismach fotografie „słynnej artystki p. X. Y.“ lub p. „Z. Y.“ w „stroju balowym“. Na fotograf. tych możemy oglądać podobizny mniej lub więcej brzydkich mężczyzn, domyślając się z podpisu, że to są urocze, a lansujące ostatnią modę kobiety, które ostateczną rozpaczą ogarnięte z podowu powodzenia, jakim cieszyły się ich twarzyczki i strojne sylwetki, postanowiły za wszelką cenę odwrócić od siebie ogólną uwagę, przebierając się za brzydkich mężczyzn. Nareszcie zdobędą pewność, że nikt się nimi nie będzie zachwycał, bo z całą szczerością przyznać im należy, że w tych „balowych strojach“ wyglądają obrzydliwie.

A może to tylko oszczędność, polegająca na tem, że małżeństwo sprawiwszy sobie wspólną garderobę, będzie wzajemnie pożyczowało od siebie fraki, marynarki, spodnie... że żona będzie „donaszala“ na codzień stary garnitur smokingowy męża?

Stanowczo jest to moda niezwykle wesoła i powinna wnieść w życie trochę humoru, którego nam tak powszechnie brak!...

Z OSTATNIEJ CHWILI.

17-ty dzień rozprawy.

Na dzisiejszej rozprawie odbywa się w dalszym ciągu przesłuchanie inspektora policji warszawskiej Piątkiewicza, który na pytania przewodniczącego trybunału udziela pewnych wyjaśnień w związku ze złożeniem w sobotę zeznaniami.

Z Dwornickim po przybyciu swem do Lwowa świadek nie widział się i wogóle nie komunikował się z nim. Uważał, że prowadzenie dochodzeń na dwie strony nie jest wskazane i dlatego zmierzał po własnej linii do zbadania sprawy. O tem, żeby Mykytyn miał jakiś współudział w zamachu, nie myślał, tylko miał wrażenie, że prawdopodobnie zostawał on w jakiejś styczności z organizacją, która wykonała zamach.

Przewodniczący: Podnoszono tu niejednokrotnie, że policja lwowska nie chciała prowadzić dochodzeń w duchu informacji, do starczonych przez Mykytyna. Czy świadek słyszał co o tem?

Świadek: Tylko to, co mi mówił o tem Mykytyn, który oświadczył, że kom. Kajdan zupełnie zignorował jego zeznania.

Co do policji lwowskiej, to świadek miał wrażenie, iż nie jest ona należycie obyta w tego rodzaju sprawach, gdyż nie miała z nimi do czynienia. Już w Warszawie zresztą słyszał o tem, że z powodu zamachu zbierano pewne informacje o zachowaniu się policji lwowskiej w tej sprawie i że sfery warszawskie nie były z niego zadowolone.

Następnie opowiada świadek o swych za biegach w celu znalezienia Łotbekiego, o którym Mykytyn powiedział mu tylko ogólnikowo, że jest robotnikiem browarnianym i przebywa we Lwowie.

Na zapytanie, czy Mykytyn opisał mu, jak był ubrany w dniu zamachu Pańczyszyn, świadek odpowiada, że Mykytyn nie mógł dać mu w tym względzie pewnych i ścisłych informacji.

Przesłuchanie inspektora Piątkiewicza trwa dalej. —

Sądy dorażne.

Dwa wyroki śmierci.

Sąd dorażny w Sosnowcu wyrokiem z dnia 22 lipca r. b. skazał na karę śmierci mieszkańca wsi Czubrowice pow. Olkuskiego, Józefa Strusiński go, lat 27, rolnika, za zbrodnię morderstwa w celach rabunku.

P. Prezydent Rzplitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok śmierci na skazanym Strusińskim wykonano.

Sąd okręgowy w Pińsku, jako dorażny na sesji wyjazdowej w Łunińcu dn. 20 lipca

Kronika bieżąca.

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI.**

Poniedziałek 27 „Clo—clo“.
Wtorek 28 „Księżniczka Ołala“.
Środa 29 „Lyzistrata“.
Czwartek 30 „Dziewczyna z 1001 nocy“.

TEATR MAŁY.

Zamknięty.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Poniedziałek 27 i wtorek 28 „Dzień i noc“ legenda dram. w 3 aktach S. Anskiego.

Z TEATRU NOWOŚCI. Ostatnie dwa przedstawienia świetnie granej tragedii Anskiego „Dzień i noc“ odbędą się dziś i jutro. Ponieważ wszystkie dotychczasowe wieczory odbyły się przy wysprzedanej widowni, spodziewać się należy, że publiczność, która nie widziała jeszcze tej sztuki, zechce skorzystać z tych ostatnich dwu jej przedstawień.

SOKÓŁ II. przyjmuje zgłoszenia członków chcących uczestniczyć w zlocie warszawskim, mającym się odbyć w dniach 15 i 16 sierpnia br. — Zgłaszać się należy od dnia ogłoszenia w sekre-

tarjacie Towarzystwa w godzinach wieczornych. Lista uczestników zamknięta będzie dnia 10 sierpnia.

REMUNERACJE PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH. W Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem wiceministra p. B. Markowskiego odbyła się konferencja z udziałem dyrektorów wszystkich departamentów, poświęcona sprawie omówienia remuneracji.

Uznane, że emuneracje nie mają być przyznawane ogólnie wszystkim pracownikom danego urzędu, lecz — jako wynagrodzenie specjalne — muszą być indywidualizowane w zależności od ujawnionej inicjatywy twórczej, dokonanych wysiłków, osiągniętych wyników, wreszcie od ilości godzin pracy poza godzinami obowiązkowymi.

ODEZWA MAŁOPOLSKICH EMERYTÓW I WDÓW B. AUSTRII do całego społeczeństwa polskiego z prośbą o pomoc i ratunek. 17.000 Małopolskich emerytów, wdów i sierót b. Austrii, przysiera z głodu! To też Rada Naczelna Małopolskich związków emerytalnych we Lwowie (ul. Dekerta boczna 10) podejmując się obrony tych najniezwyklejszych, otwiera w swym łonie specjalną Sekcję opieki emerytów i wdów b. Austrii i zwraca się z gorącą prośbą do całego Społeczeństwa Polskiego o bezwzględną doraźną pomoc materialną i ratunek dla tych najniezwyklejszych, przewzanyh przez Warszawistów „Zaborczyń”, którzy jednak całe życie pod zaborem pracowali jedynie z myślą o powstaniu własnej ojczyzny, a tysiące dzieci tych zaborców legło podczas ostatnich walk w obronie ukochanej matki Polski. Nazwiska szlachetnych ofiarodawców będą publicznie ogłoszone.

DO PATRIOTYCZNYCH MIESZKAŃCÓW DZIELN. IV. LWOWA. Wzrost agend Komitetu Ligi Obr. Pow. i Przeciwgaz. państwa w dz. IV. mimo trudnych warunków pracy wobec braku odpowiedniego lokalu a powszechnego wyczerpania i apatii powojennej naszego społeczeństwa jak najmniej dobro dalszego rozwoju rozpoczętej akcji zmierzają Zarząd Komitetu odwołać się do wypróbowanych uczuć obywatelskich i sumienia PT. mieszkańców naszej dzielnicy, by raczyli zgłaszać swe oferty na odstąpienie nam odpowiedniego lokalu w miejscu widocznym i łatwo dostępnym za czynnem umiarkowanym.

Pożądany byłby lokal położony centralnie w dzielnicy a więc w ulicach Łyczakowskiej, Piękarskiej lub łączących je przecznicach. Łaskawe zgłaszanie ofert przyjmuje codziennie w dniu powszednie kancelaria Zakładu Głuchoniemych od godz. 17 do 19 ul. Łyczakowska l. 35, Zarząd.

Jubileusz „Aerolotu“. Dnia 12 bm. o godz. 11-cj przedpoł. Polska Linia Lotnicza „Aerolot“ S. A., obchodziła pierwszy jubileusz miliona kilometrów, jaki samoloty tego Towarzystwa przebyły w powietrzu w służbie pasażerskiej w Polsce. Pierwszy to jubileusz nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie, obchodzony radośnie bez żadnych smutnych wspomnień. Droga (25 razy dookoła ziemi) ta przebyta bowiem nie pozostawiła za sobą ani jednej ofiary w ludziach. Licznie zebrani goście, złożeni z przedstawicielami rządu i prasy, zwiedzili stocznię lotniczą, budynki administracyjne portu lotniczego, poczem wzięli udział w lotach okrężnych nad Warszawą. Startowały trzy samoloty, między innymi weteran P-Pala, pierwszy, jaki przed 3-ma laty przybył do Polski i dotychczas wiernie służy Polskiej Linii Lotniczej.

Sprawność samolotów Polskiej Linii Lotniczej W niedzielę 19 bm. samolot Pol. Lin. Lotn. „Aerolot“ P. P. A. L. A., kierowany przez pilota Nitza startował zrana w Warszawie z lotniska Mokotowskiego, by udać się do Berna po członków komisji, ceniących nad porozumieniem polsko-czechosłowackim. Samolot przeleciał w jednym dniu drogę z Warszawy do Berna, poczem do Wiednia i powrotem przez Kraków do Warszawy. Przestrzeń przebyta przez ten samolot w jednym dniu bez najmniejszego defektu wynosiła 1.200 km.

KOLONJE WYPOCZYNKOWE DLA NAUCZYCIELSTWA NAD BALTYSKIEM. Staraniem Stowarzyszenia Chr. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych urządzono w okolicach Gdyni letniska w Okywiu i Obłozu na bardzo dogodnych warunkach, umożliwiając członkom pobyt nad Bałtykiem. Od 1 sierpnia będzie 20 wolnych miejsc w Okywiu dla nauczycielek i 20 miejsc w Obłozu dla nauczycieli. Mieszkanie kosztuje dzień nie 50 groszy od osoby, koszt utrzymania w miejscowych restauracjach 4 do 5 zł. dziennie. Przejazd autobusem z Gdyni do Obłozu i Okywiu 75 gr. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Chr. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych Grudziądz, Rynek 15.

SZLACHETNY CZYN NIEMIECKIEGO LEKA RZA. Rodak nasz p. sędzia dr. Maksymilian Frydecki znalazł się w celach leczniczych w Sanatorium Parsch obok Salzburga, w szpitalu OO. Bonifratrów. Tu miano przedsięwziąć operację żołądka. Z powodu jednak wielkiego wyczerpania i osłabienia pacjenta należało przedtem przedsięwziąć transfuzję krwi. Ponieważ rodzina chorego jest zbyt oddalona, ofiarował mu I-szy asystent tego szpitala p. dr. Grzegorz Sachs 3/4 l. własnej krwi, co bardzo posłużyło pacjentowi i przyczyniło się do wyzdrowienia.

DOSTATEK LETNI powinien dać się odczuwać tak samo i w zimie. Pracowite ręce gospodyń nie próżnują i konserwują pierwsze bogactwo owoców jak agrest, truskawki, wiśnie w czystych naczyniach. Pomimo jednak największych kłopotów i starań, nie zawsze się udaje i konfitury się psują, o ile gospoście nie znają wypróbowanego i doskonałego środka Dr. Oetkera, którego paczka kosztuje tylko 9 groszy. Zauważamy przytem, że jest to środek najtańszy i sposób najprostszy dla konserwowania owoców od pleśni i burzenia się. Można go teraz tak samo jak dawniej polecić gorąco.

Dr. Oetkera przepisy do smażenia konfitur i konfitur i przygotowywania konserw można otrzymać bezpłatnie we wszystkich sklepach, a o ileby były wyczerpane, prosimy się zwrócić wprost do Dra Oetkera Oliwa pod Gdańskiem, który wysła je bezpłatnie i franko.

(d) KOPNIĘTY PRZEZ KONIA. Koń Izaka Rittnera ze Starzysk kopnął Mikołaja Wityka, rolnika z Glinnej Nawarji. Odniósł on ciężkiego obrażenia na głowie. Pogotowie ratunkowe odwiezło Wityka do szpitala powszechnego.

(d) WALĄ SIĘ SUFITY. W realności przy ul. Gródeckiej l. 63 wczoraj na I. piętrze w kłozecie zawalił się sufit. Urzędnik m.iej. komisariatu p. Antoniewicz stwierdził, że sufity we wszystkich kłozetach grożą zawaleniem, to też na jego polecenie ubikacje te zostały samknieję i opieczetowane. Dziś na miejscu zawią się miejska komisja budowlana. Właścicielem tej realności jest Jakób Neuberger.

(d) POBICIA. Wczoraj zaszyły dwa wypadki pobicia. Karol Weber bardzo dotkliwie pobił łaską Teklę Baranowską, zamieszkałą przy ul. Żółkiewskiej l. 35. W drugim wypadku bohaterem bandu był Maks Szall, zamieszkały przy ul. Partońskiej l. 11. Ten pobił Teklę Kraszczyńską, dozorczynię staroego cmentarza na „Peiperówce“ nad Wysokim Zamkiem.

(d) Wypadek w tramwaju. Wczoraj w wozie tramwajowym nr. 168, oznaczonym cyfrą „9“, w czasie jazdy przy ul. Żółkiewskiej wydarzył się niezwykle wypadek. Oto na dachu wozu zerwał się tablak, dotykający drutów ulicznych, a spadając wybił w wozie szybę, której odłamki pokaleczyły jadącego Samuela Tranina, zamieszkałego przy ul. Piastów l. 8.

NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH znaleziono cwiłder. Po odbiór zgłosić się można w godz. popoł. w Administracji Wieku Nowego.

(d) Spłoszony koń. Na ul. Zamarstynowskiej spłoszył się koń, zaprzeczony do wózka, którym jechała Zofja Trojanowska z Hołoska. Koń, pedząc, wpadł na latarnię przy chodniku, wyrzucił ją, przyczem wózek został połamany. Trojanowska doznała uszkodzenia lewej ręki, którą opatrzyło jej Pogotowie ratunkowe.

(d) Nagła śmierć. przechodząc ulicą Kopernika zmarła Wanda Radecka, żona lekarza w Jaryczowie. Ponieważ zgon jej nastąpił wśród podejrzanych objawów, przeto lekarz miesiki, dr. Kielanowski, zwłoki celem zbadania przyczyny śmierci polecił odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

Lasy płoną -- torfowiska w ogniu.
Olbrzymie tereny lasów i pól zostało zniszczonych.

Z północno-zachodnich Niemiec nadchodzi wieść, że spłonęły tam olbrzymie tereny lasów, torfowisk i pól, z których nie zdolano jeszcze zebrać płonów.

Kilka tysięcy morgów torfowisk w okolicy Hanoweru stoi w ogniu, a pożar rozprzestrzenia się dalej. Oprócz tego wybuchł w pobliżu pożar lasów na przestrzeni 4.000 morgów. Do walki z pożarem wysłano s'acjonowane wojsko, oczywiście wyruszyły wszystkie miejscowe straże pożarne, policja i t. d.

W okolicy Lüneburgu, Osnabrücku i Rateno a płoną również lasy.

W powiecie lunenburskim 1500 hektarów lasu stoi w ogniu. Trudności w opamowaniu niszczonego żywiołu są ogromne. Sprzyja ogniowi posucha.

Przyczyną katastrofy są upały dochodzące do 60 stopni.

Synowie bogatych rodziców bandytami.

Policja chicagowska w Lake Forest i w Lake Bluff wyryła, że synowie bogatych rodzin należeli do szajki ban yrów, którzy rabowali domy milionerów. Do bandy należeli rozmaici chicagowianie zajmujący dobrze płatne stonowiska w biur wości. Pomijemy innym schwymano dobrze płatnego korespondenta banku First National. Na czele szajki stał przyrzany syn właściciela powszechnie znanej firmy Scott Durand. Banda specjalizowała się w napadach na gości w domach milionerów i okradaniu ich z perel i brylantów. Tak np. syn bankiera Edwin Clark posiada niezwykle do artyzmu posunięty dar opowiadania własnego układu historii pełnych zawilego dramatyzmu. Zasiłuchani goście nie zwracali uwagi na wytwornych współników rezonera i pozwalali wyciągać sobie pugilaresy z kieszeni i szpilki brylantowe z krawatów. Ziota młodzież pieniądze i kosztowności osiągnane z rabunków puszczała w domach gry aż wreszcie została zdemaskowana i osadzona w więzieniu.

Bakcyl raka.

SENZACYJNE ODKRYCIE DWÓCH NIEMIECKICH UCZONYCH. — W ŚLADY ANGIELS. BADACZY.

(?) Jeszcze nie przebrzmiała w prasie wiadomość o odkryciu angielskich badaczy choroby raka, profesorów Sye i Bernarda, którzy orzekli, że z całą pewnością można teraz mówić o bakcyli rakowym, a więc leczyć będzie można tę chorobę

SPRAWY GOSPODARCZE

BILETY ZNIŻKOWE NA V TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE. Wystawcom i zwiedzającym V Targi Wschodnie we Lwowie (od 5. do 15. września 1925 r.) przysługuje prawo korzystania z ulgi przejazdowej w wysokości 33 proc. zniżki od cen normalnych przy przejazdach w wagonach dowolnej klasy pociągów osobowych lub mieszanych. Ulga powyższa przyznana wszystkim uczestnikom Targów Wschodnich reskryptem Min. Kol. Żel. z dnia 9. lipca 1925 L. Dz. N. III. /OU/3856—25 stosowana będzie na podstawie wy stawionych przez Zarząd Targów Wschodnich imiennych legitymacyj uczestnictwa w ten sposób, że przejazd pierwotny na Targi do Lwowa odbywać się będzie za opłatą normalną, przejazd zaś powrotny z Targów ze Lwowa bądź to grupami, bądź to pojedynczo za opłatą połowy ceny klasy bezpośrednio niższej niż ta, w której się

będzie odbywać podróż powrotna. Stanowić to będzie 66 proc. zniżkę od ceny powrotnych biletów jazdy. W razie wzięcia pociągu pospiesznego miścić się ma oprócz ceny biletu zniżkowego na pociąg osobowy cenę biletu dodatkowego na pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

SZKLANY DOM NA TARGACH WSCHODNICH. Jedną z największych w kraju hut szkła, opierająca się na kapitale belgijskim, wystawi na tegorocznych Targach Wschodnich kiosk ze szkła własnej produkcji o 25 m. kw. powierz. Konstrukcja kiosku pomyślana jest w ten sposób, że pozwala na rozmieszczenie wszystkich rodzajów produkowanych szyb w ich właściwym zastosowaniu, w szczególności posadzka kiosku będzie kryta tafłami szklanymi, ścianki wyłożone szkłem opalowym, dach zaś kyty dachówką szklaną.

przy pomocy szczepionki, gdy znowu ukazuje się w ślad za tą wieścią, druga sensacyjna nowina o odkryciu, dokonanej przez dwóch niemieckich uczonych, kierowników instytutu chemicznego w Berlinie, prof. dr. Binza i dr. Kurta Raetha.

Ogłaszają oni teraz wyniki długoletnich swoich badań, podczas których, jak twierdzą, udało im się znaleźć pewne bakterjum, które w zwyczajnym wypadku nie zjawia się wcale. Bakterjum to zamknięte jest w tumorach, i można je uwolnić dopiero przez oddziaływanie chemiczne. Przez szczepienie wyhodowanej szczepionki raka udało się tym uczonym wywołać u myszy gury, które miały charakter rakowaty.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d) Większą ilość garderoby skradziono z mieszkania Franciszka Pettersicka przy ul. Na Błonie l. 44 i Samuela Hochberga przy ul. Panieńskiej l. 1. Natomiast ze strychu realności przy ul. Kenartowicza l. 3 skradziono białinę na szkodę Zofji Muchowej, wartości 310 zł. Również popełniono kradzież w Zakładzie robót publicznych przy ul. Niemcewicza l. 48. Tu z niezamkniętej szafy skradziono magnet od samochodu, wartości 200 zł.

Po przeprowadzonych dochodzeniach policja aresztowała Jakóba Najdę, liczącego lat 50, który skradł srebrne łyżki u Eugenji Szczepanowskiej, zamieszkałej przy ul. Piekarskiej l. 57. Tak samo do aresztów policyjnych za kradzież dostał się Mikołaj Czernik, liczący lat 60, zamieszkały w Pasiekach Łyczakowskich.

Za włóczęgostwo przez policję zostali aresztowani: Michał Purski, lat 18; Michał Owczak, lat 41; Jenkla Steinówna, lat 17; Paulina Domaradzka, Stefanja Kasprzyk, Józef Drapajło, Michał Figurski, Abraham Ausschusman, Balbina Kłosińska i Anna Kappówna.

Za ucieczkę z kliniki chorób wenerycznych szpitala powszechnego aresztowano Salkę Neuteller.

Niezwykłe śmiała ucieczka defraudanta.

Jak już donieśliśmy, w rumuńskim ministerstwie skarbu niejaki Damboviceanu popełnił ol-

brzymie nadużycia przez stemptowanie i puszczanie w obieg papierów rentowych. Gdy onegdaj oszusta sprowadzono z więzienia pod strażą dla dokonania wizji lokalnej, Damboviceanu zdołał uciec. Gdy jeden z dwu pilnujących go żołnierzy zeszedł po drożkę, Damboviceanu począł drugiego zasypywać zreżnionymi pyłkami, a odwróciwszy jego uwagę od swej osoby, momentalnie rzucił się w boczne wejście i zatrzasnął drzwi za sobą, zostawiając zdumionego żołnierza samego. Ten narobił alarmu zamknięto wszystkie wejścia do gmachu, przeszukano pokoje i kurytarze, lecz napróżno. Zbieg, znający doskonale rozkład ubikacji, zdołał zniknąć bez śladu.

Ta sensacyjna ucieczka wywołała wielkie wrażenie w Bukareszcie oraz ostrą krytykę pod adresem władz. Nie brak głosów, że całe zajście było z góry ukartowane w interesie niewnych sfer.

Kronika wotyńska.

DZIWNE ZARZĄDZENIA MAGISTRATU MIASTA LUCKA.

(pja) Kilka dni temu rozplakatowane zostało na ulicach miasta dziwne rozporządzenie magi-

stratu, normujące czas pracy dla zakładów handlowych w mieście Lucku.

A są w tem rozporządzeniu takie kwiatki: sklepy pieczywa do 30. września otwierają się o 6-tej rano, a zamykają się o 4-tej popołudniu, tak, że po 4-tej nigdzie nie można kupić chleba. Sklepy wszystkie, nie wyłączając mleczarni i kawiarni (!) muszą być zamknięte o 6-tej wieczorem, a kioski z gazetami są otwarte od 8 do 1 popołudniu, a potem od 5 do 9 wieczór.

Czyli, że urzędnik, wychodzący z biura o 3, ma załedwie godzinę na kupienie pieczywa, ale za to gazety przed piątą kupić nie może.

W niedzielę jest jeszcze ładniej bo mleczarnie i kawiarnie są otwarte tylko do 10 rano, zaś nigdzie w całym mieście nie wolno sprzedać ani jednego papierosa, ani jednej marki pocztowej, po miano że są one w kioskach z gazetami.

Pomijając już szkodę, jaką ponosi skarb państwa (bo przecież lwią część ze sprzedaży znaczków pocztowych i wyrobów tytoniowych idzie na rzecz skarbu). Krzywdzi takie rozporządzenie niestępnie wszystkich konsumentów.

Pozatem jest to poważny zamach na potrzeby kulturalne mieszkańców wojewódzkiego miasta, pozbawionych w godzinach popołudniowych gazet, a nie mających możności wysłać w niedzielę list, o ile nie zrobili zapasu znaczków w ciągu tygodnia.

Rzecz cała jest tembardziej charakterystyczna, że w innych miastach (Kowel, Równe, Dubno) żadnych podobnych ograniczeń co do gazet, pieczywa, papierosów i znaczków pocztowych nie ma.

Cholera „wyssana z palca“.

Luck, 24. lipca.

W Nr. 52 (168) pisma ukraińskiego „Nowyj Czas“ we Lwowie z dnia 19. lipca znajduje się sensacyjna wiadomość o dwóch wypadkach cholery w luckim powiecie.

Jak mnie dzisiaj poinformował starosta powiatowy i lekarz epidemiczny — wiadomość ta jest karczka dziennikarską.

Było rzeczyćwiście parę wypadków ostrych chorób gastrycznych ale nie była to wcale cholera, tylko choleryna, co dokładnie i bezprzecnie wykazała analiza bakteriologiczna wydzielin chorych.

rzej-ski.

Wyniki sportowe.

PILKA NOŻNA.

POGOŃ — SIMMERING (WIENIEN)

25 lipca 1925 3:1 (2:1)

26 lipca 1925 2:2 (2:1)

Dwudniowe zawody mistrza Polski z drużyną wiedeńskich rzeźników Pogoni z wy cięstwo, które pozostało we Lwowie, ku chwale lwowskiego i polskiego sportu. Coprawda oby dwa uzyskane przez Pogon wyniki nie świadczą o jej przewadze nad Wiedeńczykami — ani też przebieg gry tego nie usprawiedliwia, mimo tego jednak Pogon nie oglądając się na żadne techniczne czy taktyczne tricki, szła brawurowo do zdobycia bramki — w razie zaś niebezpieczeństwa pod swoją bramką, nie wstydziła się bronić swej świątyni ani czterema ani też pięcioma graczami!

Ten system gry, pełen ambicji i odwagi przy sporzył Pogoni dwa świetne wyniki z tym Simmeringiem — przeciw któremu żadna drużyna wiedeńska nie występuje w mistrzostwie z pewnością, że zawody wygra.

Zupełny brak tremy u Pogoni, przeciwnie zdecydowana walka do upadłego, mimo widocz-

nych z jej strony braków w stosunku do Wiedeńczyków — zdecydowała o dwu wynikach, które pójdą w świat, bez zbyt szerokich komentarzy.

SOBOTA 25 LIPCA.

Pogon: Görlitz — Giebartowski, Stworzeński, Hanke, Malinka, Gulicz — Stonecki, Bacz, Wacek, Ulrich, Szabakiewicz. Pogon zatem bez Olearczyka, dra Garbienta i Fichtla.

Simmering: Aigner, Hauswirth, Mensil, Kurz, Dumser, Baumgartner, Viertel, Danis, Horwath, Zielbauer, Urban.

Od samego początku Simmering ma inicjatywę, górując bezwzględnie nad osłabioną trzema rezerwowymi Pogonią. Atak Pogoni daje sobie jeszcze jako tako radę, tyły jej jednak kurczowo trzymają się bramki i nie wspomagają swego napadu. Pogon nie zagraża zupełnie wiedeńskiej bramce, gra bowiem toczy się przeważnie na połowie Pogoni, ograniczona do pojedynku między napadem Simmeringu a pomocą i obroną Pogoni.

Dopiero w 27 minucie Wacek przedziera się przez pomoc i obronę i silnie strzela. Wybiegający Aigner odbija piłkę w pole, którą chwyta Bacz



Najmodniejsze fryzury.

i podaje wolnemu Urichowi. Ten strzela do pustej bramki z paru kroków, uzyskując pierwszą bramkę.

W dwie minuty później nieobstawiony Szabakiewicz ciągnie sam do bramki i na linii autowej prawie spokojnie centruje do Wacka, który bezpośrednio z powietrza kieruje bombą do bramki. Słuszne brawa i oklaski.

Następuje jednak znowu okres słabości Pogoni — Wiedeńczycy utajają przewagę w polu i pod bramką, którą paraliżują doskonale usposobione tyły Pogoni. Tuż przed końcem pierwszej połowy prawoskrzydłowy zdobywa się na silny strzał do bramki — który zmusza nawet Görlitza do kapitulacji.

Po zmianie pół Pogoni ogranicza swą ofensywę do minimum — kierownika napadu Wacka widzimy częściej w obronie i pomocy, gdzie wspiera słabego, ale niebezpiecznego dla przeciwnika Malinkę.

Wiedeńczycy silą się z całym poświęceniem na owocną grę — nic im to jednak nie pomaga — Görlitz z łatwością chwytając lekkie ich strzały — które w ilości są bardzo skromne. Typowa wiedeńska drużyna — piękne współgranie pomocy z napadem i nudzący drabing środkowej trójki napadu. Bożyszcze i wschodząca gwiazda Wiednia Horwath, niezaprzeczenie ma olbrzymi talent piłkarski — kiwania jego jednak pozostają bez skutku.

Tu i ówdzie i napad Pogoni nie próżnuje, lecz przecwtnie dostawiając piłkę „drze“ ku wiedeńskiej bramce po zwycięstwo.

W 43 - ciej minucie wydziera się w ten sposób Stonecki, w tym dniu najszybszy w ataku, i nie mając w danym momencie komu podać, strzela ostro z 15 metrów obok Aignera, ten roblinzuje jednak za późno — Pogoń prowadzi 3 : 1!

Ostatnie minuty nie są w możności zmienić już postaci rzeczy — Pogoń ograniczając się wyłącznie do obrony może lekko „utrzymać“ szczęściem zdobyte zwycięstwo. Wiedeńczycy mimo kilkunastu murowanych wprost pozycji — przegrali zawody, uzyskując jedyną bramkę, w momencie, w którym najmniej można się było jej spodziewać.

Sędziował bardzo poprawnie, mimo tego łagodnie p. Boder.

Widzów około 1000.

Niedziela 26 lipca 1925. Simmering w składzie z soboty, jedynie ze zmienionym jednym obrońcą.

Pogoń również w tym samym, jedynie z Fichtlem na środku pomocy, zamiast Malinkę.

Mimo największych starań i ambicji Simmering nie wygrał rewanżowych zawodów, zmuszony zadowolnić się wynikiem remisowym. Wynik ten jest o tyle dla Pogoni zasłużony, że ta nie dopuściła wprost wiedeńskich napastników do strzału, stwarzając pod swą bramką istny mur ciał i nóg. Po-

moc Pogoni wzięła na swe barki obronę, wogóle pomagała jedynie obronie, zapomniała zaś prawie zupełnie o napadzie.

W 8 minucie Giebartowski zawinia róg, z którego lewoskrzydłowy Urban uzyskuje pierwszą bramkę dla Simmeringu, strzelając w zamieszaniu z daleka. Görlitz mając przed sobą kilku osobników nie był w stanie wogóle bronić.

Jedynie Stonecki i Wacek umieją przedrzeć się przez pomoc Simmeringu i zagrozić jego bramce.

W 21 minucie Wacek po przeboju silnie strzela. Aigner wybiega, traci jednak piłkę, którą Bacz dobija.

Bramka zdobyta przez Pogoń, elektryzuje całą drużynę, zmuszając ją do nadmiernej wyczynu, tak że w 37 minucie mimo kolosalnej przewagi Simmeringu, Stonecki ciągnie ku bramce i lekko centruje, Wacek czeka na piłkę zupełnie wolny, wreszcie dostaje ją i głową skierowuje w róg, Aigner patrzy bezradnie.

Pogoń znów prowadzi. Tempo gry jest bardzo ostre, jak na upalny dzień za ostre, gracze Pogoni opadają na siłach, co staje się z każdą minutą widoczniejsze. Po zmianie pół Simmering dosłownie „dusi“ nie schodząc z pola karnego Pogoni. Simmering ma jednak nie lada przeciwnika — obronę i pomoc Pogoni pod bramką, która pod żadnym warunkiem nie dopuszcza wiedeńczyków do strzału, o ile jednak któryś z nich nawet zdobędzie się na strzał ma do czynienia z fenomenalnym Görlitzem, który tworzy sam dla siebie zaporę nie do przebycia.

W 34 min. za faul Stworzeńskiego i Gulicza Vlerli strzela karny rzut — w strzale tym widać jednak tyle tremu przed niezawodnym Görlitzem, że ten nie ma z nim wiele roboty, lecz chwytając go całkiem pewnie.

Dopiero w 39 min. Görlitz nie widząc dokładnie kierunku strzału źle się ustawia i wypcha sam piłkę do siatki, umożliwiając w ten sposób wiedeńczykom uniknięcie drugiej kleski. Simmering zachęcony uzyskanym wynikiem nierozstrzygniętym, napiera coraz mocniej. Pogoń nie myśli jednak kapitulować, przechodząc z okresów zdeklarowanej defensywy do niebezpiecznych wypadów, które likwiduje obrona lub w każdym razie klasyczny Aigner. Rogów 3:2 dla Simmeringu.

Z Pogoni zasługuje przedewszystkiem na pochwałę doskonały Görlitz, nieustępliwy Giebartowski i Stonecki.

Linia pomocy była bardzo słaba, szczególnie Hanke. Fichtlowi bowiem, grającemu trzeci mecz z rzędu, trudno się dziwić.

Wacek „nie wyszedł“ dobrze pracując za trzech, brakło go zatem czasami na przedzie.

Najmłodszy Stworzeński, Malinka, Urich i reprezentacyjny Szabakiewicz, bardzo słabi, ale zato trzej pierwsi mocno faul grający.

Widzów około 2000. Sędziował p. Schargel z widoczną wprawą.

KRAKÓW.

Sobota 25 bm.:

C. A. F. K. (Praga) — Jutrzenka 3:0 (1:0)

Jutrzenka ma przewagę, nie mając jednak strzelców, zawody przegrywa.

Niedziela, 26 bm.:

Cracovia — C. A. F. K. (Praga) 5:0 (4:0).

Wspaniałe zwycięstwo Cracovii nad drużyną praską. Cracovia już do pauzy zapewniła sobie zwycięstwo. Bramki strzelił 3 Ciszewski, 2 Sperling. Sędziował p. Wittman.

20 p. p. — 3 p. strz. podn. 1:1 (0:1).

Zawody o mistrzostwo D. O. K. V, nieskończone z powodu ciemności.

W sobotę 25 bm. odbyły się na boisku „Pohulanka“, zawody rewanżowe między drużynami Legia II — Lechja IV, zakończone zwycięstwem Legii II w stosunku 2:1 (1:1). Lechja IV grała w drugiej połowie w ósemkę. Rogów 3:3. Sędziował p. Jachura bardzo dobrze.

PLYWANIE.

Zawody pływackie.

urządzone przez międzyklubową komisję pływacką, zgromadziły niewielką ilość zawodników i widzów.

Wyniki zawodów są następujące:

50 m panowie: styl dowolny, startowało 4: 1) Roszko (AZS) 43'9, 2) Bidziński Zb. (AZS), 3) Kuchar Zbign.

100 m panowie: na wznak, stat. 2: 1) Grzechowski (AZS) 2'8'6.

100 m panowie: na piersiach, start. 8: 1) Kirchner (AZS) 1 m. 51'6, 2) Siedlecki.

Sztafeta panów 3×100 m (pierwszych 100 m na piersiach, drugie 100 m na wznak, trzecie 100 m styl dowolny): 1) AZS. (Nowak, Kirchner, Roszko) 5min. 19'1.

100 m panie, styl dowolny: 1) Łukasikowa (Pog.) 2 min. 27 sek; 2) Vecco (AZS) 2'8'4.

Skoki: 1) Wacha (AZS) 3'88 pkt.; 2) Hora 3'90; 3) Horniakiewicz (Czarni) 3'76 pkt. Zawody w piłce wodnej:

Czarni — Flasmonea 4:0.

AZS. — Pogoń 6:1.

List ze Skolego.

(Własna korespondencja „Wieku Nowego“).

Skole, w lipcu 1925.

W poprzednich listach opisałem piękno przyrody karpackiej, skutki powodzi, życie w obrotach wojsk, młodzieży, oraz... wybrzyki letniczek. Dziś garść słów poświęcę stosunkom w Skole, które wyróżnia się — mikro wszelkie „ale“ wśród podobnych sobie „dziur“ wschodnio-małopolskich nie tylko niezwykle malowniczym położeniem, ale i stosunkowo znaczną czystością, oraz dbałością zarządcy miasta o jego wygląd, naturalnie w granicach obecnych trudnych warunków finansowych. Dowodem tej troski magistratu tutejszego, na czele którego stoi burmistrz p. Dudra, jest rozpoczęta w roku bieżącym budowa elektrowni, która umożliwi już w roku następnym oświetlenie elektryczne w całym mieście. Tymczasem — zanim ten nowy zasób światła rozjaśni drogi — Skole tonie w porze wieczornej w ciemnościach, które rozpróczają jedynie trzy latarnie pseudo-lukowe.

Jazda dorożką kosztuje 4 złote, co jeśli zważyć życie nikłe odległości skolskie, jest wprost paskarstwem, godnym ostrego karania przez władzę. Poczta funkcjonuje sprawnie, w magistracie gminy

Jak robiło się „bussines“ na procesie w Dayton.



Kupiec Darwin, dzięki swojemu nazwisku, (może potomek sławnego Darwina) skorzystał z procesu w Dayton i urządził wielką reklamę dla swego sklepu z gotowymi ubraniami. Rycina nasza przedstawia kupca Darwina wraz z jego synową przed sklepem, gdzie umieścił olbrzymi afisz reklamowy, agitując w obronie Scopesa i teorii Darwinowskiej.

porządku i karności, a także uprzejmość reprezentuje m. i. inspektor policji miej., niezwykle miły człowiek p. Motyka.

Droższyna większa, niż we Lwowie, co zdziwiać należy masowej tegorocznej ofenzywie letników na Skole. Gdy handlarz tutejszy zoczy tylko letnika, drze z niego skórę, co się zowie. Mleko, nabiał, masło bardzo drogie, tańsze nieco owoce, grzyby (może dlatego że w lasach okolicznych dużo muchomorów), mięso, ziemniaki.

Rzecz charakterystyczna i unikat w swoim rodzaju: nędzy mieszkaniowej w Skolem niema. Mieszkanie dostać można zawsze i wszędzie, o każdej porze dnia i nocy, na ulicach kuszące wabią lwowskiego „nędzarza mieszkaniowego“ kartki, wieszczące możliwość otrzymania dachu nad głową i przyzwoitego (?) umebrowania. Gorzej z rzeczami. Handel mieszkaniami kwitnie w sposób jaskrawy. Letnik nie może przejść ulicą, by nie został opadniętym przez czerodę pośredników mieszkaniowych, oferujących mu mniej i więcej możliwe przytulki na czas odyssey „wypoczynkowej“. Wahają się zaś ceny między 150 a 200 złotych, to też pobyt w hotelu przy drodze do Oporu kosztuje o wiele mniej, a przytom wygody są zapewnione. Z paskarstwem letniśkiewym podjąć musza walkę wszystkie władze i we wszystkich częściach kraju, jako z epidemią naprawdę nagminnie i groźnie się szerzącą. Nakoniec nie mogą nie wspomnieć o tym, który jest mężem opatrnościowym wszystkich znękanych, chorych i biednych. Tą czcigodną postacią jest sędziwy, lekarz tutejszy dr. Mironowicz, prawdziwie bezinteresowny, poświęcenia pełen opiekun chorych, pełen doświadczenia i wiedzy, wprawiając w podziw skromnością swą i prostotą życia. To też ogólny szacunek otacza tę sędziwą postać lekarza, ciesząc się i w najdalszej okolicy zasłużonym mianem.

Stefan Rayski.

Chcę koniecznie umrzeć na gilotynie.

Student Otto Leest, którego sąd berliński skazał przed paroma dniami na śmierć za zamordowanie handlarza mark Hamburgera, został ulaskawiony z kary śmierci, a skazany na dożywotnie ciężkie roboty. Leest już po otrzymaniu wyroku śmierci nie chciał założyć apelacji i prosił o jaknajrychlejsze zgładzenie go. obrońca jego jednak, pomimo sprzeciwu klijenta, zażądał cofnięcia wyroku co też zostało uwzględnione. Leest, dowiedziawszy się o zamiarze gilotyny na ciężkie roboty wpadł w straszny gniew i napisał do prokuratora list następującej treści: „Oświadczam, iż nie przyjmuję ulaskawienia od kary śmierci. Chcę być straconym na gilotynie i zaznaczam, że nie mój obrońca, ale ja decyduję o moim losie“. Protest zbrodniarza Leest pozostanie bez odpowiedzi, wyrok uwalniający zbrodniarza od śmierci nie podlega cofnięciu.

Kinematogramy.

LIST OLKA Z BRZUCHOWIC.

Fczoraj kochany tatós nistąd nizowond powiedział nagle do kochanej mamósi: „Dziś mósi-my się pujsć kompać!“ A kochana mamósi-a powiedziała, że dobrze i zaraz kochanemu tatósowi zaczenka wyciongać majteczki z samego spodu z kófra. Kochana babcia odezwała się stylu że ona chce także raz pujsć i widzieć, jak się w Brzochowicach kompia, bo jeszcze tego nigdy nie widziała. Na to kochany tatós się roześmiał i mówił,

że tylko teściowy tam akurat brakuje. Kochana babcia się rzuciła jak kamień ze słowami: Ja sobie sama mogę zapłacić bilet zaś kochana mamósi-a powiedziała do kochanego tatósia że jest stary osioł i że murwiła mu jósz tysionc razy, żeby się do jej mamy nie mieszał, bo ona jósz jest pełnoletnia. A kochany tatós dodał, że dzięki Bogu od 40 lat. Przy tych słowach kochana babcia podskoczyła, jakby usiadła na mrowisko i powiedziała do kochanego tatósia, żeby nie rachował jej lata tylko swej zemby i że widać, że go rodzice wychowali gdzieś w lesie i że ona sobie zresztą z niego nic nie robi. Zaś kochana mamósi-a wyrzuciła kochanego tatósia z pokoju ze słowami, jak mama ma trykot to niech mama z nami tagże pujdzie do kompieli. Kochana babcia się zastrydziła i rzekła że jest za stara na trykot i że może to samo zrobić w koszóli co młodsze robią w trykotach. I zaraz kochana babcia poszła do swego pokoju i zapchała sobie czysty koszóli do środka do torby.

Tymczasem kochany tatuś zaczął wołać przez parkan: Pani Niusiu! Pani Niusiu! tak długo, aż pani Nusia wyszła na podwórze i powiedziała, że jest jeszcze całkiem nieobrana ale że zaraz będzie gotowa od stup do głów. Kochana mamósi-a powiedziała do kochanego tatósia że ona nie rozumie, poco on się mósi wszendzie z tą Nusią ciongnąć i co on na niej takiego zobaczył. Ale jósz było przypadło, bo ciocia nusia była gotowa i zapchała tatósowi ręki pod żebro, żeby z nią razem szedł pod pachą.

Florcja moja kóznka zaraz mnie kazała skoczyć na jednej nodze do stasia, co teras pujdzie na filozofii z listem, żeby tagże przyszedł do kompieli. Ja natychmiast tam pobiegłem jak mi jeszcze dodawa do listu pomatki.

Kochana mamósi-a zaczenka fszystko pakować do jedzenia i wsadziła do środka laja, chlepek, sul, żotkiewki, wendliny i dwie fiaszki mleka na pragnienie.

Potem wyśliśmy z domu. Kochana mamósi-a dała fszystkie pakunki i plaszez koniupelowy i meszty i pyncherzy do pływania nieść kochanemu tatósowi a nato kochany tatós nie powiedział, tylko, że szczęście, że człowiek ma raptem dwie rence, bo jakby miał jeszcze i trzecią i czwartą i piątą i szusta, to do każdej włożyłby mu coś te kobyty.

W lesie nagle kochany tatós położył fszystkie pakunki na ziemi i powiedział: zaczekajcie tu! Jak wrucił pokazał że w czafie zarumniał faszczki wótki i że się ponія mósił wrucić bo wótki rozgrzewa żołądek i czeba w kompieli uważać żeby on nie przeziębiał.

Potem szliśmy dalej a kochana babcia się zasypana i powiedziała że kochany tatós ómyślnie tak geni i że ona przesto zgóbiła cały odocech.

To ja się wrucę i poszukam odocech — odezwiał się grzecznie kochany tatós.

Kochana babcia się szczerwieniła jak barszcz i poprosiła, żeby kochany tatós wściłbiał fszendzie nosa tylko nie do niej i że jak niaa co robić, to niech tłócze głową do móru, bo ona nie jest przezwyczożona do takich ordynarności.

Ciocia niósia się bardzo śmiała i powiedziała, że kto się łóbi, ten się czóbi i że jej mąż tagże tak łóbi żertować z teściową.

Tymczasem kochana Florcja przysięgła się do mnie i spytała co stasio murwił i jak dostatem od niej kawałek czykulady, to jej zaraz powiedziałem, że stasio kazał powiedzieć, że nie pszydźcie, bo jest bez maćtk.

Szkoda — powiedziała Florcja i przy tych słowach zaszliśmy do kompieli.

Roti.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Geow edzialny redaktor:

JOZEF KRZYŻTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenhack
ul. Trybunalska 4
od 8-9 i od 12-5.
(obok Rynku). 1927

Lekarz dentysta **Dr. Jakób Grob**
Lwów, Lagjonów 37. 1980

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. F. HAHN 25164
LWÓW — GRODECKA 46
Prześwietl. Rentgenem. Leczenie lampą kwarcową.

Sekundariusz **Dr. Klara Priesen-Sawicka**
Szpitala państw. ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla kobiet — **Wałowa 11.** 24988

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elaw kliniki wie-
deńsk. i berlińskiej
ord. 10-12 i 2-5, **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42
23886

Spec. chorób wener. **Dr. Henryk Rosmarin**
skórnych i kosmet. b. e. kliniki lwowsk., wied. i parysk.
Lwów — ul. Kopernika 12. 25325

Wszelkie urządzenia w zakres
„Elektrotechniki”
wchodzące w miejscu i na prowincji wykonuje sumiennie, starannie i po cenach przystępnych
F-a „Amper” M. Zech
Lwów, Ormiańska 1. 16.
Kosztorysy i porada bezpłatnie. 2041

Dla wyjeżdżających!
THERMOSOWE FLASZKI
i rezerwowe wkładki
polecane najtaniej
„LUMEN”
Lwów, pl. Marjański 4.
25463

Czego szukamy w małżeństwie?
Szczęścia!!!
a więc kupujemy obrączki „Szczyścia” u
Guttermana Sykstuska 14
3571

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze,
jakoteż kompletne urządzenia —
najtaniej
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 24. 25579

Drobne ogłoszenia
wa „Wiek Nowy” kosztują:

Jedno słowo 6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 8 „
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” 13 „
„Posad poszukują” 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwojnie.
Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 23 gr.

Adm. „Wiek Nowy”
Lwów, **Saxela 4.**
9870

KARTON

Wytwórnia pudełek

Ska z o. p.

Lwów, Grodecka 147

przystanek tramwaju 8
poleca: 1973

wszelkiego rodzaju pudełka tekturowe
aptekarskie, cukiernicze, lu-
susowe sklepowe i t. p.

Instrumenty muzyczne
gramofony i płyty
poleca po cenach przystępnych

M. STEISSEL Lwów, Razmierzow-
ska 37 (w podwórzu)
1505

Obrączki ślubne
najtaniej — poleca 2031
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4

Meble na raty zagraniczne i krajowe,
urządzenie biurowe —
meble gięte z fabryki „Thonet”, klubowe garnitury
skórzane i sypialnie dębowe po cenach konkurenc.
u znanej firmy **Münzera, REJTANA 4.**
2047

ROZMAITE.

RYSUJE, kombinują wzory; Maluje suknie, szale itd. Zy-
blikowicza 49 II. p. 25539

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica
SOBIESKIEGO 30, parter. 23672

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówier a. WAŁOWA
Nr: 27, parter. 23873

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie.
Asnyka 9, drzwi 2. 25315

PRZEPISUJE na maszynie skrypta, podania etc. Asnyka 9 —
drzwi 2. 25033

PRZYJME szyciu i naprawę białizny. Lyczakowska 67, ganek.
25425

POLECAM doborowe ciasta w cenie 12 gr. sztuka oraz inne
wyroby cukiernicze. Grzegorz Hałubowicz, ul. Leona Sa-
piehy 26, w nowo wybudowanej kamienicy. 25437

PLISOWANIE, QUFROWANIE, MEREŻKOWANIE, EN-
DLOWANIE, obciążanie guzików, wybijanie wzorów i mo-
nogramów do haftu oraz dekatyzowanie materiałów by w
noszeniu nie zbiegły się wykonuje tanio i szybko Elektry-
czny zakład M. Laudona Lwów, Pasaż Mikołuscha. 25494

MAŁOMIASTOWYM list do odebrania. 25591

I ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza wykonana sta-
rannie tylko u Mandla, Kopernik 14. 25576

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, te-
czki na akta wyrabia i naprawie specjalista Barasch pl:
Bernardyński 2. 25575

STROL, naprawia fortepiany i pianina po niskiej cenie Mie-
czysław Herman, Św. Zofii 15. 25574

METEOX z 17 lipca ma list do odebrania w Administracji.
25566

SPÓLNICZKE z kapitałem 3-4 tysięcy złp. poszukuje do
artystycznego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Administra-
cji pod FOTO. 25545

WOLNE POSADY.

FRYZJERSKI pomocnik zdolny zostanie na stałe przyjeżdż.
Laster, Piekarska 5. 25433

SKRZYPKA I PIANISTE Z KONCESJA poszukuje restaura-
cja, Grodecka 50. 25412

ZAKŁAD trykotarski Obozowa 5 (leczna Pelczyńskiej) po-
szukuje maszynistki do sweterów i pończoch. 25419

UCZNIA do terminu elektromonterskiego przyjmę. Leńcia-
kowski, Chorażczyzny 10. 25405

MANICURYSTKA potrzebna zaraz; Masłowski, Lwów, Ba-
torego 14. 25495

DZIEWCZYNE do dziecka przyjmę natychmiast. Lyczakow-
ska 62, Wedniarnia; 25514

PIELĘGNIARKI do dziecka 5 miesięcznego poszukuje się. —
Wiedomość u portjera Dromereckiego ul. 3, Maja 5, 25524

SŁUŻĄCE z dobrymi świadectwami do wszystkiego, która
dobrze gotuje do 2 osób zaraz przyjmę; Zgłoszenia Po-
lockiego 34 gospodarz; 25518

ZDOLNA panie do dziecka (żydówkę) z dobrymi świade-
ctwami przyjmę natychmiast na dobrych warunkach; Ma-
gazyń Kolpana, Piekarska 1. 3. 25521

POMOCNIK z działu papierowego oraz praktykant znajdują
umieszczenie; Zgłoszenia Kram studencki Szajnoch 1. 2.
25522

POSZUKUJE służącą do wszystkiego gotującą dobrze, świ-
decwa. Sykstuska 38 Adwokat Lutwak 5-7. 25573

SZKAM pielęgniarki wyszkolonej dla niemowlęcia; Apteka
Akademicka, Hotel Georgo'a. 25568

CHEŁPCE DO NAUKI PRZYJMIE PRACOWNIA BIA-
CHARSKA KAZIMIERA WOGÓRKI CHORAŻCZYŻNA 11A
25583

SPÓŁDZIELNIA spożywcza poszukuje sprzedawczyni. Ofer-
ty z dokładnymi referencjami złożyć w biurze dzienników
Schereta pasaż Hausmana pod SPRZEDAWCZYNI. 25581

ZARZĄD dóbr Włodzimierza Cieskiego w Uwście poczta
Chorostków poszukuje gorzelnika - rafinera. Termin ob-
jęcia posady 15 sierpnia br. Reflektuje się tylko na pierw-
szorzędne siły. Osierty nieuwzględnione pozostaną bez od-
powiedzi. Zgłoszenie nadsyłać należy do Zarządu. 2096

MAŁŻENSTWO bezdzietne gospodyni kucharka i lokaj do
dworu blisko Lwowa poszukuje Henryk Towarnicki plac
Smolki 5. 25585

CHEŁPCA do posyłek przyjmij „Progres” Panteńska 25.
25567

CHEŁPCA do praktyki z dobrej rodziny z 3 kl. gimn. przy-
mie skład naczyń i galant, kuchennej Mariana Kościuka,
Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 25497

INTELEKTUALNA panią katoliczkę przyjmujemy do nauki
kosmetyki. Zgłoszenia od 8 do 10 rano. Supińskiego 2,
II p. lewo. 25546

ZDOLNA kielnerka potrzebna zaraz. Śniadeckich 1. 25551

PRZYJME służącą uczciwą ze świadectwami do wszystkiego
z dobrem gotowaniem do dwóch osób Żulińskiego 3, I p.
lewy ganek od 4-5 popołudniu. 25557

KUCHARKE gospodyni poszukuje gr. kat. Probostwo. Zie-
lona ad Nadwórna. 2082

MAŁŻENSTWA

NOWOŻEŃCOM poleca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia
Mandla, Kopernik 14. 25577

BYŁY PODOFICER Wojsk Polskich, lat 27, posiadający ma-
jatek ziemski pozna chętnie nie biedną osobę szlachetnego
usposobienia pokrzyżowanego losu małżeńskiego do lat 27
w celu matrymonialnym. Listy nadsyłać do 1. sierpnia
Admin. Wiek pod DOŻGONNE ŻYCIE. 25555

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

DNIA 20 czerwca zbudiono złoty emalowany damski zegar-
rek. Za zwrot sute wyuzgodzenie. Adres: Anna Stefano-
wicz, Czarnieckiego 26. 25404

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez PKU.
Bóbrka na nazwisko Stanisława Kisielewicza. 25565

UNIEWAŻNIAM kartę demobilizacyjną na nazwisko Głowa-
czewski Antoni wydany przez 22 p. a. p. w Rzeszowie.
25483

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ zgubił portfel z książeczką
wojskową 209 P. stanów podkarpackich; dowód osobisty;
świadectwo przynależności unieważniam. 25549

ZGUBIONE dokumenta wojskowe i osobiste unieważniam —
znalazca zwrócić, gotówkę zatrzyma. Plut. Rauch Strani-
sław. 25589

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJE posady jako magazynier lub samodzielny subiekt z kaucją 2000 zł. Zgłoszenia w Admin. Wieku Nowego pod **BEZ PROCENTU**. 2085

LABORANTKA z praktyką lat 9 poszukuje jakiegokolwiek pracy w droguerji lub laboratorium chemicznem. Pożądane na wyjazd. Łaskawe oferty Wiek Nowy dla **JADWIGI**. 25189

PANNA z ukończoną szkołą handlową z jednoroczną praktyką u adwokata poszukuje posady. Odpowiedź listownie do Adm. W. Nowego pod **SKROMNE WYNAGRODZENIE**. 25505

PANIENKA z ukończonym III. kursem seminarjal. i handlowym poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie zastępstwo. Zgłoszenia Adm. Wieku **BIUROWOSC**. 25387.

AGRONOM żonaty lat 38 uciekinier z Polsewji były administrator majątków JWP. Mazarachowej oraz plantator buraków cukrowych w majątkach p. Mataszczyńskiego poszukuje odpowiedniego zajęcia. Piotrowski Włodzimierz Inowrocław, Kasztelańska 34. 25356

MŁODA wdowa poszukuje zajęcia przy rodzinie jako towarzysząca lub guwernantka. Władza językiem polskim i niemieckim. Pisze też biegle na maszynie. Pl. Marjański 7. Sannesch. 25409

INTELEKTUALNA pracowita panićka umiejąca szczerze poszukiwać posady na wyjazd do 3-4 letniego dziecka. Zgłoszenia pod **WYJAZD** do Wiek. 25564.

POMOCNIK handlowy gospodnio-szynkarski, młody, zwinyżka pracy natychmiast. Zgłoszenia Wierzbicki, Cieszarów. 2099

TURMAN kawaler lat 48 z większą praktyką, z pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje posady do większego domu Lwów, Czarnieckiego 16, Wojciech Mucha. 25502

KOBIEȚA młoda, inteligentna, szuka posady pielęgniarki chorej (fachowa) lub opiekunki się dziećmi, może na wyjazd, zna się na szyciu demowem i hafcie. Adres podać telef. 34 75 lub Administr. DLA **ELEONORY**. 25550

PANNA z ośmiolletnią praktyką bińrowa obeznana w szeregach z pracą przeważnie w buchalterji, bardzo dobre polecenia — poszukuje posady, Zgłoszenia pod **ROBITR** do Wiek. 25536.

MIESZKANIA I SKLEPY.

POSZUKUJE 4-6 pokojowego mieszkania w ŚRÓDMIEŚCIU. WYMAGANY WSZELKI KOMFORT. ZGŁOSZENIA POD NR. 3195 REKLAMA PRASOWA, LWÓW, CHORAŹCZYKA 7. 25451

POSZUKUJE pokój z kuchnią. Zgłoszenia pod M. L. do Administracji. 25423

POSZUKUJE jednego lub dwa pokoje z meblami lub bez. Zgłoszenia **SŁONECZNY** do Adm. 25427

DO WYNAJĘCIA dom z podwórkiem na warsztaty lub skład. Zgłoszenia **WARSTAWY** do Adm. 25426

WYNAJME pokój dla dwóch panów, samotna wdowa. Łyczakowska 67, 1 p., ganek. 25424

POSZUKUJE 2 ewent. 1 pokoju z kuchnią w centrum. Do Adm. pod **DYREKTOR**. 25407

PENSIONAT ANUTA Kopernika 3, tel. 2080 wolne pokoje po cenach umiarkowanych. 25274

LOKAL przemysłowy na piekarnie obszerny poszukuje się. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **BEZ POŚREDNIKÓW**. 25269

POD GWARANCJĄ tylko na rok potrzebne 2 pokoje z kuchnią i łazienką może być trójbłowne; Notariusz Stroniski, Tarnowskiego 26 I. p., drzwi 7. 25532

POSZUKUJE pomieszczenia 4-pokojowego z komfortem blisko Śródmieścia wprost od gospodarza za czynszem, nałóżkami. Zgłoszenia do Administracji pod **OBYWATEL**. 25421

DWA lub trzypokojowego mieszkania z kuchnią i komfortem poszukuje. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod **Dobre warunki** do Adm. Wiek. 9203

STUDENCI z wyższych klas z dobrych domów, znają umiejętności, troskliwa opieka zapewniona; Fortepian w domu. Żybkiewicza 49 II. p. 2075

POSZUKUJE zaraz 3-4 słonecznych pokoi z kuchnią i komfortem; Zgłoszenia pod **KOMFORT** w Administracji Wiek. Nowego. 25484

WEZME pensję na mieszkanie z całym utrzymaniem. 111. Głęboka 27. II p. drzwi na lewo od godz. 11 rano do 5 popołudniu. 9204

POKOJU skromnego, elektr., osobne wejście poszukuje od 1 września — okolica Poleskiego, Sadownicka, Jura. Adm. Wiek. A. P. 40 25463

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Adm. Wiek. **GROCHOWSKA**. 25413

POSZUKUJE zaraz pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w Śródmieściu; Listy **STUDENT MEDYCZNY** do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska. 25512

DO WYNAJĘCIA tanio 2 pokoje z kuchnią, weranda, wielkim sadem od 9 sierpnia w pięknej górskiej okolicy. Wiadomość w fabryce żarówek „Zareg” — Lwowskiel dzieci 25. 25570.

BACZNOŚĆ LETNICY! W prześlicznej kórzystej okolicy niedaleko Dniestra, lasy szpilkowe, 5 razy dziennie pierwszorzędny wikt. pensja dzienna 6 złotych. — Pensjonat Schcininger „Radziejów” Mikołajów nad Dniestrem. 2091

DO wynajęcia sad; ul. Sopińskiego 9 II. p. 25488

DWA POKOJE umeblowane do wynajęcia; Wiadomość Żubińskiego 6 II. p. przez ganek u p. Wiktorji Lickendorfi. 25590

ELEGANCKI pokój komfort wejście ze schodów wynajme przejezdny lub na stałe; Kollataje 10 dozorczyni wskaze 25586.

POKOJU skromnie umeblowanego przy rodzinie katolickiej nie przechodni, poszukuje zaraz lub od pierwszego dla młodej panuy. Zgłoszenia listownie: Korzecki, z listami WP. Landau, skład papieru, ul. Legja Sapichy obok Techniki. 25563

POSZUKUJE stancji jasnej. Murarska 9, u Lewickiej. 25511

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje stancji, w zamian zajmie się gotowaniem, szyciem i praniem, posiadają świadectwa dobre. Łaskawe zgłoszenia do Wiek. pod **FLORJANOWIE**. 25481

WYNAJME zaraz pokój umeblowany i dwa pokoje umeblowane. Sapichy 25. 25492

POKÓJ umeblowany wynajme zaraz. Zgłoszenia pod „H. 45” do Administracji. 25543.

POSZUKUJE 3-4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod **SOLIDNY LOKATOR** do Administracji. 25544

POSZUKUJE się dla bezdzietnego małżeństwa pokoju z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią na przedmieściu. Dzierżawa domku niewyłączona. Zgłoszenia pod „**OFICER**” do Administracji Wiek. Nowego. 25547

POKÓJ frontowy, umeblowany, słoneczny z osobnym wchodem i terasą dla zamężnego kawalera do wynajęcia. Sakramentek 34 od 3-4 peno. 25548

POKÓJ dla trzech ucznie lub uczni z utrzymaniem i dobra opieka od 1 września. Des-Loges, Teatyńska 5, I piętro. 25552.

KAWALER solidny poszukuje umeblowanego pokoju. Zgłoszenia do Adm. W. N. pod **ABSOLWENT POLITECHNIKI**. 25553.

POSZUKUJE pokoju na liro w okolicy Gródeckiej lub Sapichy. Zgłoszenia pisemne do Administracji Wiek. pod **OKOLICA**. 25558

NAUKA

BAJECZNIE tanio wyucza konwersacji niemieckiej, francuskiej, polskiego rutynowana nauczycielka. Przyjmuje gwernerkę tylko za utrzymanie; Łyczakowska 77 fryzjer; 25452

MALARSTWA (bariki) wyuczam w dwóch lekcjach. Żybkiewicza 49 II. p. 25540

WAKACYJNY kurs kroju i szycia za zniżoną opłatą urzędem dla P. P. Nauczycieli i Pań rozporządzających czasem wakacyjnym od dn. 1 sierpnia. Wpisy od 11-1 szel i od 3-5 tej M. Kozłowska, właśc. wyższej szkoły kroju Akademicka 22 I. p. obok Zakładu haftów. 2030

MATEMATYKI, geometrii wykresnej uczy naucz. gimn. Batorego 34/IV od 3-5. 25295

WARSZAWIANKA przyjmuje do nauki kroju i szycia w czasie wakacji. Wyuczam w krótkim czasie i sumiennie. — Z prowincji panuy znajdują umieszczenie, ul. Na Błonie 26 I piętro. 25406

KATWA metoda wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, tudzież przygotowanie do poprawek z tych języków. Długosza 37, II p. 25311

DO MATURY, egzaminów nadzwyczajnych z 6 i 4 kl. gimn: przygotowują najsumtowniejszy kursa koedukacyjne „OSWIATA” prowadzone przez rutynowane siły nauczycielskie w Szkole Muzycznej im: Paderewskiego, ulica Miłkowskiego 11. Warunki bardzo dogodne: — Wpisy dodatkowe w sekretarjacie od 12-1 i od 4-6. 2039

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIĘKNA PARCELA w BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć niuiut od dworca, w uroczym położeniu, zadrzewiona, otoczona siarką druciana do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reliktyści mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarji dra Marti, Sokola 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9153

SALON mahoni, brokatem kryty, salon dębowy jasny gobelinem kryty, sypialnia jasna kompletna, jadalnia dębowa ciemna razem albo oddzielnie do sprzedania. Wiadomość Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 25465

ULICA KOCHANOWSKIEGO 80, uprząż na konie (horon a) okazynie sprzedam. 25120

FORTEPIAN koncertowy, krzyżowy, czarny opancerzony „Heizmanna” sprzedam Kolesza, Sykstuska 10. 25457

NIEDOBRY PIĘS Wilczur do sprzedania. Kubasiewicza 5. 25506.

SPRZEDAM używalnie z lustrem i marmurową płytą. — Zgłoszenia od 11-12 przedp. Długosza 10, II p. 25554.

ROWER męski sprzedam tanio. Reja 8. Grajowski. 25499

III P. KAMIENICA okolica Listopada 5.200 dol.; II n. okolica kliniki 4200 dol. do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Horak, Sykstuska 32 od 1-2 godz. 25562

DO SPRZEDANIA maszyna do wyrobu dachówek cementowych (500 sztuk) form, łożyn — oraz ceglanka wyrzucająca 6 szt. naraz. Wszystko w b. dobrym stanie; Cena 900 zł.; w spłacie udogodnienia wedla umowy. Zgłoszenia: Er. Kolodziejczyk, Skawce p. Mucharz, woj. Krakowski. 2089

PIWO żelaziste stołowe

... i dyn napój orzeźwiający i dyjetetyczny dla wszystkich; — pite stale zamiast innego piwa, — poprawia krew i utrzymuje ją w zdrowym stanie. **Fabryka iwa żelazistego W. DRZEWICKI i S-ka**, Lwów, ul. Jabłonowskich 2 25587

SPRZEDAM szałtrajer nowy na jednego konia; — Wiadomość Króla Leszczyńskiego 3. 25508

KUPIE zaraz domi muirowany zniszczony cały wolny lub pół domu blisko tramwaju za 300-400 dolarów, nadwyżka w ratach wedle umowy. Pośrednictwo wykluczone. Adm Wiek. N. pod **ZNISZCZONY**. 25588

PIANINO czarne okazynie do sprzedania. Wiadomość Restauracja, Rynek 26. 25456

MAGIEL sprzedam z powodu wyjazdu. Zamarstynów, rogatka Lwowska 59. 25477

Samochoły amerykańskie „Essex” sześciocylindrowe 17/40 HP. doskonale sprzężowane duże opony balonowe, użycie benzyny 10 ltr na 100 km. z najbardziej nowoczesnym wyposażeniem technicznym w cenie 1.700 dolarów amer. na dogodnych warunkach wprowadza

„CYCLECAR” Lwów, 25588 Romanowicza 9.

KUPIJE meble, fortepiany, pianina, antyki, obrazy itp. Łaskawe zgłoszenia z grzeczności do firmy Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 25466

PIANINO koncertowe czarne pierwszorzędnej marki prawie nowe sprzedam okazynie. Łyczakowska 57, oficyny, I p. 25461

SPRZEDAM lub wypożycze pianino o dobrym tonie. Św. Zofji 15. Herman. 25458

DO SPRZEDANIA pół realności parterowej, z ogrodem, dwoma muirowanemi komórkami, wraz z wolnem mieszkaniem, składajacem się z jednego pokoju i kuchni oraz z wszelkimi przyalnościami na ul. Paulinów Górnej za sume 650 dolarów. Zgłoszenia przynajmie M. Wallach ulicy Króla Leszczyńskiego 26/I. 25432

MOTOCYKLE angielskie FRANCIS BARNETT

Bez wentyli, oliwienia ani magnetu trzy biegi Kick-starter oświetlenie elektryczne w cenie od 1000 zł. na dogodnych warunkach wprowadza 25589

„CYCLECAR” Lwów, Romanowicza 9.

KUPIE mało używane damskie futro karakulowe (krymy). Zgłoszenia z podaniem rozmiaru, ceny — Aleksandrowicz. Otyłcia, poste-restante. 2081

SYPIALNIA dębowa używana do sprzedania; Wiadomość od 3-5 ul. Pijarów 23 piętro ganek lewy. 25350

PLUOI dwustukbowe oraz tryjery do czyszczenia nasion poleca W. Steinhaus, skład maszyn, Lwów, Gródecka 10A. 25580.

BRONZY, antyki, meble lekarskie, roboty ślusarskie wykonanie dobrze i tanio Mirczyński, Pijarów 11A. 25578

Dereń

w większych ilościach! zakupi firma J. A. Biczewski Zniszczenie Koło Lwowa. 2095

NIEBYWAŁA OKAZJA. Za 10 zł. garnitur eleganckich mebli! Każdy kto nadesła 15 zł. otrzyma bon z 5 kuponami po 15 zł., które rozprowadzawy zwraca nam 70 zł. i po rozprowadzeniu dalszych 5 bonów przez nabywców kuponów otrzymuje komplet składający się z kanapy, 2 foteli, stołu i 2 taboretów, lub komplet: 2 krzesła salonowe, duży wyplatany bujak, taboret do fortepianu na srubie, lub fotel, wieszak do garderoby stojący itp. inne komplety, wymienione w bonie. Ryzyka niema żadnego! W razie nie rozprowadzenia wymaganej ilości kuponów do otrzymania premji wysyłamy nabywcom kuponów 1 krzesło lub 1 taboret. „Ekonomia” Toruń, Warszawska 7. 2097

BYSTRA obok Białej w Małopolsce. Cały rok otwarte klimatyczne

„Uzdrowisko” Dr. Marjana Szarewskiego

Dla zdrowych i uzdrowieńców. Pensjonat z opieką lekarską, z pomieszczeniem dla 120 osób. Zakład 400 m. n. p. m., z trzech stron zastłony górami zalesionymi, otwarty tylko do południa. Pokoje słoneczne, werandy, leżalnia, ogrzewanie centralne, oświetlenie elektryczne, łazienki, fortepian, biblioteka, kuchnia obfita. Podczas obiadu i kolacji koncert orkiestry salonowej. Cena za pokój z utrzymaniem (pięć posiłków dziennie) 7 zł. 50 gr. 1907

Wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy, Lwowa, Krakowa. — Stacja kolej.: Wilkowice—Bystra. Telefon międzym.: Bystra 5. Prospekty na żądanie.

PARCELKI BUDOWLANE

w zimnej wodzie obok Lwowa od 200 s. począwszy w cenie zł. 2— za sążeń kw. Na dogodnie spłaty ratalne.

Parcela budowlana we Lwowie, boczna Listopada 50 kroków od przyst. tramw. o obszarze 410 s² częściowo lub w całości do sprzedania. Bank Ziemiań, S. A. we Lwowie

Informacji udziela: ul. Kopernika 4, II p. (Oddział parcelacyjny) — od godziny 9-tej do 3-ciej. Telefon Nr. 156. 25501



CHORE NERWY

Ile dni na rok, tyle dni cierpień musi przeżyć chory na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wiele cierpień. Klujące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle, głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia? Za pomocą prawdziwego KOLA-LECITHIN, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń piersiowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

W WALCE O ZDROWIE NERWY

prawdziwy KOLA-LECITHIN stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ech tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadeśle swój adres zupełnie gratis i franco małe pudełeczko KOLA-LECITHIN i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napiście mi wyraźnie swój adres, nadeślę Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem. 2088

Ernst Pasternak Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13 oddz. 682.

Zwraca się uwagę na „Wezwanie do składania ofert” na dostawę arendac. tłuszczu dla garnizonu Lwów, ogłoszone w „Monitorze” z dnia 21 li ca br. oraz w „Polsce Zbrojnej” z dnia 20 lipca br. Nr. 197. 2094

POŁ NÓG PACH I RAK

usuwa sprawdzona przez lekarzy i w wieslu Kasach Chorzych wprowadzona Pasta desinfekcyjna „FUSSOL” — 20921 szybko i niezawodnie. — Cena zł. 1.50. Żądać we wszystkich drogerjach i aptekach wyraźnie „Fussolu”. „REIM” Spółka akcyjna, Kraków. —



25572

Czytałcie WIEK NOWY

PIĘKNOŚĆ I POWAB

Eliksir skracający włosy w lokci i fale, Brunol nadający cerze naturalny wygląd opalony od słońca, Diament nadający zmęczonym oczom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnie zgran. kosmetyczne nowości. Żądacie katalog, załączając znaczek poczt. LABOR skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1858

NA RATY!

2018
OBUWIE
damskie, męskie i dziecięce.
Sandaly = Sandaly

POLECA W WIELKIM WYBORZE
Chrześcijańska Hurtownia obuwia

we Lwowie RYNEK 34 „NERA” we Lwowie RYNEK 34

KONKURS.

Od 1 września r. b. są wolne posady nauczycielskie w Państwowej Szkole budownictwa nazimnego w Lesznie. Reflektować mogą tylko

ARCHITEKCI

z praktyką budowlaną i z ukończoną Politechniką. Uposażenie według pragnatyki dla naucz. średnich szkół państwowych.

Podania z dołączeniem odpisów świadectw, dowodami praktyki, krótkim przebiegiem życia i metryką urodzenia należy przesłać w terminie do 1 sierpnia r. b. do Dyrekcji Państwowej Szkoły Budownictwa w Lesznie woj. Poznańskie. 2099

KONKURS.

Zakład sierót Fundacji Stanisława Hr. Skarbka w Drohowyżu, potrzebuje od września br. do istniejącej tamże pełnej 7-klas. szkoły powszechnej męskiej, 4 sił nauczycielskich, a to kierownika i 3-ch nauczycieli z wyższym kursem nauczycielskim, względnie egzaminem wydziałowym.

Starający się o te posady mogą otrzymać w tym celu płatny urlop, w Zakładzie zaś dodatek do poborów w wysokości 15%, mieszkanie, opał, światło.

Podania należy wnosić w najbliższym terminie pośrednio przez Władze szkolne do Dyrekcji Zakładu sierót w Drohowyżu, poczta Mikołajów n/D.

Lwów dnia 25 lipca 1925. 2098

KURATORJA FUNDACJI
Stanisława Hr. Skarbka

Okazja! Samochód 4-osobowy

po remoncie do sprzedania na prowincję lub „Taxi” Lwów, Zielona 48, SCHUSTER. 25542

Czasopisma Francuskie

Fem'na 1.60, Voug 1.60, Je sais tout 1.60, Illustration 1.20, Sourier 65 gr., La vie Parisienne 80 gr. oraz zurnale sezonowe i miesięczne poleca: Biuro dzienników Sokołowskiego Jagiellońska 7 25564

L. Rej. 3086/bud/25.

PRZETARG.

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów ogłasza po raz drugi przetarg na roboty szklarskie.

Otwarcie ofert dnia 1 sierpnia godz. 9.

Bliższych informacji udziela Referent budowlany Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów, Wałowa 16 III p. od 11—13-tej. 2092

L. Rej. 3088/bud/25.

PRZETARG.

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów ogłasza przetarg na przebudowę budynku Nr. 2 ul. Janowska 129.

Otwarcie ofert dnia 30 lipca 1925, godz. 1/2 9-tej.

Bliższych informacji udziela Referent budowlany Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów, Wałowa 16, III p. od 11—13-tej. 2093

HUMOR.

SPRYTNY JANEK.

NAUCZYCIEL: Ile jest trzy razy cztery?
UCZEN: Dwanaście.

NAUCZYCIEL: Dobrze, Janku. Za to dostaniesz dwanaście orzeszków.

JANEK (cichutko do kolegi) Gdybym to był wiedział! Byłbym powiedział dwadzieścia.

*

MIAŁ RACJĘ.

MALARZ: Wogóle nie możesz nic powiedzieć czy obraz dobry lub kiepski, bo sam nie malujesz.

PRZYJACIEL: Mój drogi! Potrafię doskonale odróżnić śmierdzące jajo od świeżego, choć sam jaj nie składam.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.